SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVII SOBOTA 6 LISTOPADA 1926 ROKU. NR. 260

Prenumerata miesięczna Zł. 3,50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Budżet Ministerjum robót publicznych.

Warszawa, 5.11 (PAT) Preliminarz budżetowy Ministerjum robót publicznych wynosi w dochodach 85.982 tysięcy złotych w wydatkach 85.288 tysięcy złotych Dochody na okres roku 1927-8 w porównaniu z preliminarzem na rok 1926 wykazują **znaczne zwiększenie przewidzianych wpływów**, a to wskutek uwzględnienia w dziale dochodów kwoty 15 miljonów złotych dopłat do opłat pocztowych i telegraficznych tudzież dopłat do taryf kolejowych w związku z projektowanem rozszerzeniem programu inwestycyjnego oraz akcji złagodzenia bezrobocia.

Wydatki na okres roku 1927-8 wykazują wzrost tam, gdzie idzie o cele produkcji i o zatrzymanie bezrobocia.

Generałowie.

Warszawa, 5-11. — „Warszawianka“ podaje: Gen. Malczewski był wczoraj w Warszawie. Dwaj lekarze psychjatrzy przygotowali już podobno orzeczenie, w którem oczywiście nie mogą powiedzieć poważnie niczego w zakresie powierzonego im badania, ale mogą mówić i mówią o podnieceniu, rozstroju itp. ogólnikach, co **ma posłużyć do umorzenia sprawy sądowej**, któraby nie byłaby wcale sprawą przeciw gen. Malczewskiemu. Onegdaj zaś komisja rewizyjna, opierając się na tem, że gen. Malczewski w dawnej swej służbie był ranny kilkakrotnie, stwierdziła jego zupełną niezdolność do czynnej służby, co **będzie podstawą do przeniesienia go na emeryturę.**

A gen. Rozwadowski i gen. Zagórski są dalej więzieni na Antokolu w Wilnie, bez rozprawy sądowej, choć to już... pół roku dobiega tego więzienia.

W szczególności w sprawie gen. broni Tadeusza Rozwadowskiego, mającego tak wielkie i niesporne zasługi narodowe, śledztwo zostało zakończone nawet w sztucznie doczepionej sprawie, już we wrześniu tak, że to dalsze więzienie urąga wszelkim pojęciom o prawie i sprawiedliwości.

Rząd nabył 5 statków handlowych.

Warszawa, 511 (AW) W dniu dzisiejszym została podpisana umowa między Ministerjum przemysłu i handlu a przedstawicielami spółki francuskiej w sprawie nabycia przez Rząd 5 statków handlowych po 30 tys. funtów szterlingów każdy. Już w ciągu tygodnia oczekiwany jest pierwszy okręt w porcie gdańskiem, a w ciągu najbliższych tygodni zostaną uruchomione wszystkie statki, które będą woziły węgiel polski do Anglji.

Tydzień akademicki w Poznaniu

Poznań, 5.11 (PAT) Piąty „Tydzień akademicki“ rozpoczął się wczoraj od wielkiego wiecu młodzieży akademickiej, odbytego na dziedzińcu zamkowym, skąd uformował się pochód z pochodniami przeciągając ulicami miasta przy śpiewie „Gaudeamus igitur“ wtórze orkiestry 15 p. ułanów.

Pochód skierował się na plac Wolności, gdzie na tarasie wspaniale przybranym witrażami artystycznemi przez Bratnią pomoc szkoły zdobniczej odegrano „Krakowskie Wesele“ poczem rozpoczęła się sprzedaż losów fantowych, która trwała do północy.

Celem uniknięcia nieporozumień

kluby Sejmowe wniosą projekt zmiany 25 art. Konstytucji.

Warszawa, 5-11. (Tel. wł.). **Obaj marszałkowie ciał ustawodawczych otrzymali z kancelarji Prezydenta Rzplitej zawiadomienie o decyzji Prezydenta otwarcia sesji sejmowej w sobotę 13 bm. o godz. 14-ej na Zamku.**

Przewidywanem jest, że tego samego dnia odbędzie się pierwsze posiedzenie Sejmu, na którem wygłosi expose minister skarbu.

Nad wydarzeniami, których byliśmy świadkami w ostatnich dniach, toczyły się w sferach politycznych ożywione rozmowy. Z rozmów tych można wnosić, że na najbliższem posiedzeniu Sejmu wpłynie wniosek wszystkich klubów sejmowych o ściśle konstytucyjne określenie pojęcia otwarcia, odroczenia i zamknięcia sesji sejmowej drogą zmiany tekstu art. 25 Konstytucji.

Zjazd drobnych rolników w stolicy.

W ZJEŹDZIE WEŹMIE UDZIAŁ PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ I MARSZAŁEK PIŁSUDSKI.

Warszawa, 5-11. — W dniach 6 i 7 bm. odbędą się w sali Tow. hygienicznego obrady zjazdu delegatów kółek rolniczych. Zjazd będzie bardzo silnie obesłany, spodziewany jest bowiem udział przedstawicieli 1400 kółek z całej Polski. Wśród drobnych rolników, zorganizowanych w kółkach rolniczych, wywołała ogromne zainteresowanie wiadomość, iż w zjeździe weźmie udział **p. Prezydent Rzeczypospolitej oraz Rząd z marszałkiem Piłsudskim na czele.**

W drugim dniu zjazdu o godz. 9 rano odbędzie się w kościele Wizytek uroczystość poświęcenia sztandaru centr. Związku kółek rolniczych. Rodzicami chrzestnymi sztandaru będą p. prezydentowa **Michalina Mościcka i marszałek Piłsudski.** Po nabożeństwie marsz. Piłsudski wręczy sztandar prezydjum zarządu centr. Związku kółek rolniczych.

Następnie tegoż dnia o godz. 11 rano odbędzie się w Teatrze Polskim uroczysta akademja, którą uświetnią swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej oraz Rząd w komplecie.

Wzrost zapasu złota w Banku Polskim.

Warszawa, 5.11 (PAT) Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę października wykazuje wzrost zapasu kruszczów, złota i srebra o 102.000 zł. (135.8 miljonów złotych). Zapas walut i dewiz zwiększył się o 10.2 miljony złotych (113.5 miljonów złotych), a netto o 7.7 miljonów złotych.

W związku z tem różnica kursu na kruszczu i walutach obliczona przy parytecie 5.18 za jeden dolar wykazuje zwiększenie o 7 miljonów (92.7 miljonów złotych). Portfel wekslowy zwiększył się o 5.7 miljonów złotych (323.5 miljonów złotych). Saldo rachunków żyrowych i innych zobowiązań zmniejszyło się o 31.8 miljonów zł. (110 miljonów zł.). Zobowiązania na rachunkach w walutach obcych i raportowych wzrosły o 1.3 miljonów złotych (23.4 miljony zł.) Obieg biletów bankowych zwiększył się o 32.5 miljonów złotych (585.1 milj. zł.).

Natomiast przyjęty do zapasów bankowych stan polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 19 milj. zł. (8.4 milj. zł.). Inne pozycje znaczniejszych zmian nie wykazują.

Wykrycie sprawców kradzieży w Uniwersytecie Jagiell.

Kraków, 5.11 (PAT) Śledztwo w sprawie obrabowania kasy kwestury uniwersytetu Jagiellońskiego dało w dniu **dzisiejszym konkretne wyniki.**

Przesłuchiwana kilkakrotnie **urzędniczka Nawrocka i kwestor Zemiński poczęli wikłać się w zeznaniach**, poczem przyciśnięci do muru wyjawili prawdę. Szczegółowe badania są trzymane narazie w tajemnicy.

Stwierdzono jednak, że pieniądze zostały przesłane do Wieliczki i ukryte w mieszkaniu pewnego osobnika, który pozostawał w bliższych [illegible]

Kraków, 5.11 (PAT) W sprawie okradzenia kasy stowarzyszenia studentów akademji górniczej ekspozytury śledczej zajęła się osobą Tadeusza Nosela, na którego padło podejrzenie.

Zbadany przez prowadzącego śledztwo wywiadowcę, Nosal przyznał się do winy, wobec czego został aresztowany. Nosal miał wspólnika i w tym kierunku prowadzone jest obecnie dalsze śledztwo.

Separatyści katalońscy zdobyli arsenał.

Perpigna, 5-11. (PAT). Dziś o świcie policja i żandarmerja udała się z udziałem wojsk technicznych do Prats De Mollo. w celu zbadania i zabezpieczenia zapasów amunicji w tamtejszym arsenale. Separatyści jednak uprzedzili policję i owładnęli arsenałem. Panuje obawa, aby powstańcy nie wysadzili arsenału w powietrze.

Pogłoski o zmianach w Rządzie

Warszawa, 5-11. (Tel. wł.). W kołach politycznych mówią o mających nastąpić zmianach w łonie Rządu. Zwraca uwagę, że choroba ministra **Składkowskiego** dziwnym zbiegiem okoliczności zbiegła się z pogłoskami o mającej **nastąpić jego dymisji.**

Jako następcę min. Składkowskiego wymieniają ministra **Meysztowicza**, a jako następcę tego ostatniego, niedawno mianowanego wiceministra sprawiedliwości **p. Cara.**

Również mówi się o mającej nastąpić dymisji ministra **Czechowicza**, na którego miejsce mianowanym miałby być poseł **Łypacewicz**, który zaznaczył się w czasie ostatniej debaty sejmowej, jako referent budżetowy.

W szeregach „Piasta“.

Kraków, 5-11. — W uroczystem zebraniu Koła inteligenckiego P. S. L. Piast, wziął także udział **rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Marchlewski, jako członek stronnictwa.** Rektora powitali: prezes Koła prof. Styrylski i poseł Witos.

Kredyt dla młynarzy.

Warszawa, 5-11. (AW). Młynarze uzyskali z Banku Gospodarstwa krajowego kredyt w wysokości **5 miljonów złotych.** Z sumy tej 2 miljony złotych otrzyma młynarstwo wielkopolskie, po 1 miljonie w Małopolsce i Kongresówce, resztę spółka akcyjna handlu ziemiopłodami.

Rekordowa ilość

Warszawa, 5.11 (AW) Dnia 2 b. m. koleje polskie naładowały rekordową i nienotowaną dotychczas ilość węgla **19.608 wagonów.** Razem z ładunkami zagranicznemi w dniu tym osiągnięto **21.400 wagonów.**

Żyd sołtysem.

Warszawa, 5-11. — W osadzie Irena przy wyborach sołtysa **wybrany został żyd. p. Dawid Rubinsztejn.** Starostwo Puławskie wybór ten unieważniło na podstawie art. 282 ustawy o samorządzie gminnym z r. 1864.

Wskutek interwencji posła Hartglasa, nadeszła odpowiedź Min. spraw wewnętrznych, w której wyjaśnia się, że wspomniany przepis ustawy o samorządzie gminnym z r. 1864, jako ograniczający zasadnicze prawa obywatelskie, ze względu na wyznanie, należy do przepisów sprzecznych z zasadami Konstytucji.

Jednocześnie minister spraw wewn. wydał zarządzenie do wojewody lubelskiego o utrzymanie w mocy wyboru Dawida Rubinsztejna.

Wycieczka lekarzy czechosłow.

Poznań, 5.11 (PAT) Dziś o godzinie 7.30 pociągiem warszawskim przybyła do Poznania wycieczka lekarzy czechosłowackich w liczbie 40 osób. Wraz z wycieczką przybył poseł czechosłowacki w Warszawie Flieder, oraz delegat gen. Dyrekcji zdrowia Kasprzak.

Międzynarodowa konferencja prasowa.

Wiedeń, 5.11 (PAT) Dziś rano przybył tu naczelnik wydziału prasowego Ministerjum spraw zagranicznych **Tadeusz Grabowski.** W rozmowie ze współpracownikiem Wiener Allgemeine Ztg. dr. Grabowski oświadczył, że konferencja szefów biur prasowych w Genewie ma doniosłe znaczenie i oznacza **krok naprzód na drodze do pojednania narodów.**

Szczególnie podkreślił dr. Grabowski pojednawczą atmosferę panującą w Lidze i działalność generalnego sekretarza Ligi Ericka Drummunda.

Wszystkim życzliwym, którzy oddali ostatnią przysługę

ś. † p.

Piotrowi Krzewińskiemu

naszemu ukochanemu i nigdy nieodżałowanemu mężowi i ojcu, a w szczególności zacnemu proboszczowi, ks. Urbańskiemu, za słowa pociechy oraz państwu Faryaszewskim i Piotrowskim, jak również wszystkim kolegom i współpracownikom składa serdeczne „Bóg zapłać“

Żona i dzieci.

Wszystkim górnikom i robotnikom, jak również delegacji robotniczej kopalni „Flora“, którzy oddali ostatnią przysługę

ś. † p.

PIOTROWI KRZEWIŃSKIEMU

naszemu ukochanemu i nigdy nieodżałowanemu mężowi i ojcu, a mdle i pozostałym s erutom okazali tak dużo serca i współczucia składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać“

Żona i dzieci.

PRZEGLĄD PRASY

Niezadowoleni.

Minister spaw wewnętrznych wydał zarządzenie nowych wyborów do Rad miejskich i gminnych w województwie Krakowskiem. Ponieważ niema jeszcze nowej ustawy samorządowej dla całego państwa, wybory odbędą się na zasadzie starej austrjackiej ordynacji wyborczej, przewidującej kurje wyborcze,... nie demokratycznej. Wiadomość o tem doprowadza P. P. S. do czerwonej pasji, a „Robotnik“ występuje z wyzywającem obliczem wobec min. Składkowskiego:

Trzeba przypomnieć sejmowym stronnictwom prawicy, że ustawy samorządowe tylko wtedy będą mogły wejść na plenum Izby, jeżeli zachowana będzie nienaruszona zasada 5-cio przymiotnikowego prawa wyborczego i jeżeli w żadnej formie, ani jawnej ani ukrytej, nie będą się w tych ustawach mieściły zarządzenia wyjątkowo przeciwko mniejszościom narodowym.

Trzeba przypomnieć także panu ministrowi Składkowskiemu, że walka o demokrację w samorządach, którą Z. P. P. S. z powodzeniem prowadził za rządów p. p. Witosa, Grabskiego i Skrzyńskiego, **może być z nie mniejszem powodzeniem prowadzona i w chwili obecnej.**

Coprawda to P. P. S. najwięcej pretensyj powinna mieć do samej siebie, boć z jej to winy nie została jeszcze uchwalona nowa ustawa samorządowa. A może minister Składkowski zastosował wobec P. P. S. przysłowie... „nie czyń drugiemu co tobie nie miło“. P. P. S. nie chce zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. to niby dlaczego inni mają się spieszyć ze zmianą ordynacji do „rad gminnych“.

Listopad.

Listopad dla Polaków, niebezpieczna pora... — pisze „Gazeta Warszawska Poranna“.

Te słowa Wyspiański kładzie w usta W. księcia Konstantego...

3 listopada 1771 zamach konfederatów Barskich na Stanisława Augusta. Mobilizacja intelektualnej Europy przeciw anarchji w Polsce. Marja Teresa przychyla się ku idei rozbiorów Fryderyka Wielkiego.

4 listopada 1794. Rzeź Pragi. Suworow zdobywa Warszawę.

29 listopada 1831. Przedwczesny wybuch niezorganizowanego powstania.

7 listopada 1846. „Rozbiór“ wolnego miasta Krakowa“ i przyłączenie go do Austrji.

3 listopada 1848. Bombardowanie Lwowa.

5 listopada 1916. Proklamacja dwuch cesarzy. Przyjęcie pruskiej Targowicy u Beselera na Zamku.

1 listopada 1918. Rusini z Austrjakami zdobywają Lwów i Małopolskę Wschodnią.

7 listopada 1918 proklamacja bolszewickiego rządu w Lublinie. „w gruzy walą się rządy kapitalistów, fabrykantów i obszarników, rządy militarnego ucisku i społecznego wyzysku mas pracujących“. Upaństwowienie lasów, kopalń, salin, nafty, kolei. Milicja ludowa. Wywłaszczenie i zniesienie średniej i wielkiej własności ziemskiej.

13 listopada 1918 „Rothe fahne“ na Zamku.

14 listopada. Ignac Daszyński premjerem. Poznań odrzuca. Daszyński do dymisji.

21 listopada...

. . . .

25. Zaproszony do Warszawy graf Kessler przyjeżdża z 30 urzędnikami. Moraczewski premjerem.

6 listopada 1923. Próba rewolucji bolszewickiej w Krakowie. Rzeź ułanów im. Księcia Józefa. Raport „Naprzodu“ dla Moskwy:

„Takiego krwawego, a równie podniosłego dnia, jak wtorek 6 listopada 1923 r., nigdy jeszcze proletarjat krakowski nie zapisał w swych dziejach... Był to dzień krwawej i bohaterskiej walki, dzień smutku, a zarazem tryumfu... I doigrały się władze wojskowe i cywilne... Robotnik krakowski we wtorek pokonał policję i wojsko, obejmując władzę nad miastem... Tryumf na całej linji...“

Jak wygląda rozbrojenie Niemiec.

WYKRYCIE OLBRZYMICH SKŁADÓW AMUNICJI.

Berlin, 5-11. (AW). **Międzysojusznicza komisja wojskowa stwierdziła, że w Królewcu wybudowane zostały wielkie podziemne magazyny wojskowe. Odkryto tam takich magazynów 54. Również w twierdzy Kistingen w Brandeburgji komisja wykryła podobne magazyny, zaopatrzone obficie w broń wszelkich rodzajów i amunicję. Marszałek Foch wezwał do Paryża przewodniczącego tej komisji, celem wysłuchania sprawozdania w sprawie wykrycia składów amunicyjnych we wschodnich twierdzach Niemiec. Marszałek Foch referować będzie o tem na najbliższem posiedzeniu rady ambasadorów.**

Rokowania strajkujących z przemysłowcami?

KONFERENCJA DELEGATÓW TRADE-UNIONÓW Z RZĄDEM ANGIELSKIM.

Londyn, 5.11 (PAT) Członkowie komisji pojednawczej **kongresu Trade-Unionów udali się dziś około godziny 12 do siedziby urzędowej premjera Baldwina** przy Downing Street, gdzie **odbyła się konferencja z premjerem i innymi członkami rządu.**

Komisja podjęła ten krok w porozumieniu z przedstawicielami komitetu wykonawczego związku górników. Delegaci komisji pojednawczej kongresu Trade-Unionów poruszyli w rozmowie z premjerem sprawę stanowiska rządu wobec propozycji pokojowych, nakreślonych przez radę generalną kongresu Trade-Unionów.

Delegatom kongresu Trade-Unionów chodzi o pozyskanie zapewnienia ze strony rządu, że zasady wysunięte w ich projekcie porozumienia będą dochowane przy zawieraniu przyszłych umów w sprawie najmu.

Jeżeli delegaci uzyskają takie zapewnienie, wówczas jeszcze na dzisiejszej konferencji delegatów górników zostanie zgłoszony wniosek o podjęcie rokowań w celu zawarcia natychmiastowego porozumienia

Londyn, 5.11 (PAT) Komitet wykonawczy federacji górników oraz członkowie kongresu robotniczych związków zawodowych, którzy odgrywają rolę pośredniczą, rozpoczęli wcześniejsze posiedzenie w celu ułożenia **tekstu rezolucji,** która zostanie jutro rano przedstawiona na konferencji delegatów górników.

Panuje przekonanie, **że rezolucja ta będzie upoważniała komitet wykonawczy do wszczęcia rokowań.**

Mocna pozycja Primo de Rivery.

Madryt, 5-11. (PAT). Ag. „Fabra“ donosi: Nawiązując do informacyj, jakie się ukazały w prasie zagranicznej w sprawie wypadków, mogących mieć oddźwięk w Hiszpanji, należy stwierdzić, że na całym półwyspie sytuacja jest zupełnie normalna i panuje całkowity spokój. W sprawie tej „El Debate“ pisze: żaden z wypadków zapowiadanych przez malkontentów nie opiera się na poważnych podstawach. Przeciwnicy rządu doznają codziennie rozczarowania, gdyż rzeczywistość nie potwierdza nigdy ich nadziei. **Stanowisko Primo de Rivery jest dziś jaknajbardziej trwałe i mógłby on stać na czele rządu jeszcze długie lata, gdyby taka była jego wola.**

Precz ze strajkiem!

ZNAMIENNA UCHWAŁA ZWIĄZKU ZAWODOW. MECHANIKÓW W ANGLJI.

Londyn, 5-11. (PAT). **W przemyśle okrętowym zawarto między przedsiębiorcami i związkiem zawodowym mechaników przemysłu okrętowego porozumienie, przewidujące powołanie sprawniejszego aparatu załatwiania pojednawczego zatargów bez uciekania się do strajku, jako środka walki. Porozumienie jest oparte na zasadzie, której nadano następujące brzmienie: leży w interesie zarówno przedsiębiorców jak i robotników, aby w wypadkach różnicy poglądów, wynikłe stąd kwestje omawiano wspólnie i załatwiano je przy pomocy specjalnie powołanej organizacji pojednawczej, bez uciekania się do strajku**

Następnie przyjęto procedurę, dotyczącą rozpatrywania wszelkich spraw spornych, jakie mogą wyniknąć w wyniku rokowań, prowadzonych na podstawie ogólnej krajowości lub regjonalności, zastrzegając, że w braku rozstrzygnięcia decydować będzie komisja rozjemcza z neutralnym przewodniczącym.

Ustawa o pełnomocnictwach.

Gdańsk 5.11 (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu sejmu gdańskiego uchwalono odesłać w pierwszem czytaniu ustawę o pełnomocnictwach dla nowego senatu do komisji głównej. Równocześnie uchwalono odesłać do tej samej komisji wniosek socjalistów domagających się, aby ostateczne uchwalenie ustawy o pełnomocnictwach odroczyć do czasu nadejścia opinji wybitnych prawników w sprawie prawomocności tej ustawy.

Burza na Bałtyku.

Gdynia, 5-11. (AW). Wskutek ostatniej burzy na Bałtyku, molo południowego portu handlowego zostało podmulone na 50 metrów. Położone na molu szyny kolejowe zdemolowane.

Propaganda rewolucji.

Gdańsk, 5-11. (AW). Wczoraj odbył się tutaj obchód propagandy rewolucji światowej, zorganizowany przez tutejszych komunistów. Obchód zakończył pochód z małym udziałem publiczności.

Błogosławieństwo prymasa Polski dla faszystów polskich.

Poznań, 5-11. — W odpowiedzi na pismo poznańskiego Związku faszystów polskich, **prymas Polski ks. arcybiskup Hlond** wysłał im podziękowanie za gotowość obrony wiary i przesłał swe błogosławieństwo.

Trudności rządu niemieckiego

Berlin, 5.11 (PAT) Komisja do spraw społecznych parlamentu odrzuciła jednym głosem większości projekt rządowy dotyczący tak zwanej opieki socjalnej w okresie przesilenia. Równocześnie uchwaliła komisja również większością jednego głosu **wniosek socjalistów domagający się wypłacenia zapomóg bezrobotnym bez wszelkich ograniczeń terminowych.**

Przeciwko projektowi rządowemu głosowali socjaliści, komuniści i hitlerowcy. Komisja nie narusza w niczem uchwały wczorajszej w sprawie podwyższenia zapomóg dla bezrobotnych, **stwarza jednak rządowi poważne trudności,** gdyż zmusza tak zwaną mniejszość rządową do rokowań z prawicą wobec zupełnie odmiennego stanowiska socjalistów, których żądania narażałyby równowagę budżetową na zachwianie.

Wiadomości ze stolicy.

BEZROBOTNI PRZY ROBOTACH ZIEMNYCH. Z dniem 8 b. m. przeszło 200 bezrobotnych z powiatu Warszawskiego, zatrudnionych będzie przy robotach ziemnych na Bródnie i w Zielonce.

ZAPOTRZEBOWANIE ROBOTNIKÓW WE FRANCJI. W dniu 13 b. m. przybywają do Warszawy przedstawiciele misji francuskiej dla rekrutacji robotników niewykwalifikowanych do kopalń rudy, tokarzy i ciągaczy drutu. Ogólne zapotrzebowanie na tych robotników dosięga 200 osób. Nazajutrz tj. dnia 14 bm. robotnicy zwerbowani będą wysłani do obozu emigracyjnego w Wejherowie.

POMNIK CHOPINA. Jako delegaci zagranicznego świata muzycznego, poza wymienionymi już uprzednio delegatami z Francji, Anglji, Danji, Szwecji, Łotwy, Hiszpanji, Austrji, Grecji, Holandji i Bułgarji, przybywają do Warszawy na uroczystość odsłonięcia pomnika Chopina osoby następujące: z Rosji sowieckiej — Mikołaj Miaskowskij, prof. konserwatorjum w Moskwie, Borys Jaworskij, szef sekcji muzyki przy komisarjacie oświaty Z. S. S. R.; z Norwegji — Torolf Voss, prezes norweskiego instytutu muzycznego w Oslo; z Czechosłowacji — Jan Kunc, dyrektor konserwatorjum w Bernie Mor. i Wilhelm Kurz, prof. konserwatorjum w Pradze; z Węgier — dr. Robert Meszlenyi, radca ministerjalny, sekretarz akademji muzycznej i prof. Albert Siklos, kompozytor.

WYCIECZKA LEKARZY CZECHOSŁOWACKICH W WARSZAWIE. Wycieczka lekarzy czechosłowackich, goszcząca w Warszawie, spędziła onegdaj ostatni dzień w Warszawie.

Od rana rozpoczęto zwiedzanie miasta od szpitala Dzieciątka Jezus. Zwiedzano następnie stację filtrów oraz wystawę w Tow. Zachęty sztuk pięknych.

O godz. 1 w poł. goście przybyli do państwowego instytutu hygjeny, gdzie objaśnień przy oprowadzaniu udzielali po.: b. min. zdrowia dr. Witold Chodźko oraz gen. dyr. depart. zdrowia dr. Czesław Wroczyński przy pomocy miejscowych lekarzy.

W tymże gmachu odbyło się krótkie śniadanie, podczas którego dr. W. Chodźko wygłosił przemówienie o znaczeniu państwowej szkoły hygjeny, jako instytucji, która z biegiem czasu będzie mogła oddać bardzo doniosłe usługi w sprawie zdrowia przez wyszkolenie wykwalifikowanego personelu sanitarnego. Dodać należy, iż Czechosłowacja nie posiada dotychczas podobnej instytucji, ma jednak pozyskać w Pradze w rychłym czasie.

Z kolei goście zwiedzali Łazienki oraz budowę pomnika Chopina.

Popołudniu odbyły się zebrania w Tow. naukowem oraz w Tow. lekarskiem.

O godz. 11 m. 40 wiecz. goście wyjechali do Poznania.

Atak na nacjonalizm.

Próba nowego ataku na faszyzm nie udała się. Jeszcze drżały słowa Il Duce w powietrzu, który głosił całemu światu, że faszyzm to nie produkt oligarchji, tylko prawdziwy ustrój ludowy, ujęty w dyscyplinę, — gdy suchy strzał rewolwerowy zwiastował nowy atak. Wszystkie pisma, dzienniki, reprezentujące wrogą opinję faszyzmowi, jak na komendę, rozpoczęły kampanję przeciwko temu, który miał dość siły, aby wyrwać się z więzów obezwładniającego liberalizmu.

Atak, prowadzony przeciwko faszyzmowi, to nie walka z metodami, stosowanemi przez faszystów. Podobne metody stosują partje i organizacje w innych krajach, nie mające nic wspólnego z faszyzmem. Atak ten, to walka z nacjonalizmem, to walka z ideą, która coraz potężniej się rozwija, stwarzając nowe formy ustrojów państw i narodów. Do walki z tą ideą podali sobie ręce: liberalizm i socjalizm.

I jeden i drugi kierunek z nienawiścią, z zaciekłą nienawiścią odnosi się do nacjonalizmu, widząc w nim potężnego przeciwnika, postępującego z nieubłaganą siłą naprzód. Liberalizm, przewidując swoją niechybną zagładę w starciu nacjonalizmu z socjalizmem, łączy się z tym ostatnim, widząc w nim mniejsze niebezpieczeństwo dla siebie. I w ten sposób powstał wielki obóz tych, którzy nieraz mając sprzeczne interesy, łączą się we wspólnej akcji przeciwko wszystkiemu co posiada cechy „narodowe“.

Jakiemi metodami mają zamiar walczyć przeciwnicy nacjonalizmu? Odpowiedzi na to nie trzeba zbyt daleko szukać. Daje ją „Nasz Przegląd“, organ sjonistów, w artykule „Klasowość, czy wszechpolskość?“ Autor tego artykułu stara się dowieść, że jedynie racjonalnym podziałem społeczeństwa są klasy, z których każda dbałaby o swój własny interes, natomiast twierdzi, że „wszechstanowość jest blagą, możliwą tylko przy stanie pierwotnym społeczeństwa“. Opinja, wygłaszana w tym sensie, nie byłaby niebezpieczną, gdyby pozostała w sferze pobożnych życzeń tego odłamu społeczeństwa, którego jedyną i wyłączną aspiracją jest zrobienie jak najlepszego „geszeftu“ na państwie polskiem. Ale dzieje się gorzej. Jesteśmy bowiem świadkami pewnej metodycznej pracy stosowanej przez obóz „majowy“, który za zadanie postawił sobie wskrzeszenie zróżniczkowania „stanowego“ czy klasowego.

Otóż w tem zjawisku tkwi ogromne niebezpieczeństwo i to nas odróżnia od obecnych Włoch, pomimo pewnych pozornych podobieństw. A tymczasem naprawę istotną mogą przynieść nie formy, a istotna treść, zaś od tego, czy tą treścią będzie nacjonalizm, liberalizm, czy socjalizm, zależy nasza przyszłość.

Nacjonalizm, tam gdzie posiada pełnię wpływów, święci tryumfy i pomaga do rozwoju idei w krajach, w których poczyna się dopiero krzewić. Wiedzą o tem przeciwnicy nacjonalizmu, a w skondensowanej jego formie — faszyzmu i starają się przedewszystkiem zwalczyć go we Włoszech. Kampanję prowadzono przeróżnemi metodami, zarówno na terenie międzynarodowej polityki, jak i na polu gospodarczem. Dotychczas zawiodła, bowiem zwyciężyło poczucie konieczności poświęcenia interesu osobistego dla dobra narodu, oraz solidarność wszystkich klas. Jest to wymowny przykład, który dobitnie stwierdził, że nie rozbicie na klasy, a jedność wszystkich stanów i poczucie wspólności interesu daje moc wewnętrzną i zewnętrzną państwu.

Z tem się nie może pogodzić obóz liberalny i socjaliści. Pierwsi, ponieważ reprezentują haśla międzynarodowe i posiadają swoją organizację masońską z celami przeciwnymi narodowym aspiracjom: drudzy — socjaliści — ponieważ treścią ich życia to walka klasy pracującej z klasą posiadającą, coraz mniej liczącą zwolenników.

Jeżeli przeciwnicy nacjonalizmu sądzili, że kula rewolwerowa wymierzona do Mussoliniego mogła usunąć niebezpieczną dla nich ideę narodową — to jest to naiwne złudzenie. Nacjonalizm jest prądem, którego biegu nikt nie odwróci i nie zatrzyma!

S. A.

Angielskie kredyty dla Rosji Sowieckiej.

KRASIN — RZĄD ANGIELSKI — KREDYTY DLA SOWIETÓW. — WY POŻYCZCIE NAM, A MY OFIARUJEMY ZAPOMOGI NA STRAJK WASZYCH ROBOTNIKÓW. — OBIECANKA ZŁOTE GÓRY. — „BAJECZNA“ PRZYSZŁOŚĆ, A RZECZYWISTOŚĆ. — „INFORMATION“ O KREDYTACH ANGIELSKICH I FRANCUSKICH DLA SOWIECKIEGO ZWIĄZKU.

Krasin znowu przemówił. Tym razem rozpoczął od rozmów z przedstawicielami prasy angielskiej na temat ewentualnego uzyskania kredytów długoterminowych od angielskich kapitalistów, dla Rosji sowieckiej. W końcu zeszłego miesiąca pisaliśmy o finansowym krachu rządu bolszewickiego, który rozpoczął starania po raz już niewiadomo który, aby uzyskać kredyty dla sowieckiego Związku. Sekunduje mu żywo sowiecka dyplomacja. Nie udało się z kapitalistami angielskimi, nie udało się w Paryżu, nie udało się z rządem angielskim, odmówiły i Stany Zjednoczone, — dyplomacja sowiecka zaczyna więc ab novo.

Krasin w konferencji z przedstawicielami prasy angielskiej, która poprzedza starania rządu Sowietów w City, wykazać pragnie szeregiem „argumentów“, jaki „bajeczny“ interes może kapitał angielski zrobić w Rosji.

Krasin oświadcza że: „rząd sowiecki wzmocnił się i jedynem jego zadaniem stał się rozwój ekonomicznego stadjum Rosji“. Jednakże Krasin nie umiał, jak widać, przekonać przedstawicieli prasy angielskiej. Jego optymizm nie znalazł oddźwięku w Londynie.

Zanotujmy argumenty Krasina. Angielski kapitał i angielskie kredyty dla Rosji użyte będą przy odbudowie najważniejszych działów przemysłu rosyjskiego. Przygotowany już jest kolosalny plan budowy nowych tekstylnych fabryk, żelaznych hut i górniczych przemysłowych ośrodków, których Rosja gwałtownie potrzebuje. Rosja mogłaby uruchomić to wszystko w przeciągu pięciu lat, lecz niema... pieniędzy. A więc — interes dla Anglji.

Krasin nie wspominał nic o sumach pieniężnych, ściąganych przymusowo z biednego robotnika rosyjskiego, które idą na poparcie strajku w Anglji. To swoją drogą, a swoją drogą „jedynem“ zadaniem Rosji sowieckiej są sprawy ekonomiczne.

Projekty Krasina zostały spotkane lekceważącym uśmiechem ze strony prasy angielskiej. Krasin nie zraża się jednak tak łatwo. Nie zapomniał powiedzieć, że Rosja ma obietnice i propozycje ze strony kapitalistów niemieckich, że całą treścią tej sprawy jest konkurencja, jaką Sowiety pragną wywołać pomiędzy Berlinem a Londynem. Że zainteresowane są tutaj i kapitały Francji, jak i Włoch...

Z tego powodu francuskie „Information“, zawsze neutralne w kwestjach wewnętrznej ekonomicznej polityki Sowietów, pisze, iż poglądy Krasina, jak również i czynione przezeń propozycje kredytowe i pożyczkowe, w stosunku do Francji i jej interesów są bardzo nieścisłe. Francja dzisiaj nie jest bynajmniej zainteresowaną w przemyśle rosyjskim, a może to nastąpić tylko z chwilą, gdy stare długi rosyjskie względem Francji i kapitału francuskiego zostaną uregulowane.

Akcja Sowietów, pomimo wszystkich starań towarzysza Krasina nie będzie uwieńczona pomyślnym skutkiem. Zupełnie zrozumiałe i jasne, jakie powody wchodzą tu w grę.

Nikt dzisiaj nie będzie ryzykować swego kapitału w zrujnowanej przez bolszewików Rosji, mając 98 procent pewności, że nie tylko żadnej korzyści nie osiągnie, ale i włożony kapitał straci bezpowrotnie.

Kazimierz S.

Uczony ukraiński o stosunkach polsko-ukraińskich.

Znany uczony ukraiński, prof. Smal-Stocki, udzielił wywiadu przedstawicielowi „Słowa Polskiego“, wyłuszczając szereg poglądów na aktualne sprawy problemu polsko-ukraińskiego. Zaznaczył on, że przebywa we Lwowie dla zebrania materjałów od przedstawicieli społeczeństwa ukraińskiego, które wyemigrowało z Ukrainy Naddnieprzańskiej, tyczących się sprawy morderstwa atamana Petlury. Dążąc do obrony mordercy, **żydzi oskarżają cały naród ukraiński o terror i pogromy.** Z tego też względu proces paryski zaczyna nabierać posmaku politycznego.

Interpelowany o sprawę uniwersytetu ukraińskiego prof. Smal-Stocki odpowiedział, iż kwestja ta przedstawia się beznadziejnie. Rząd zajęty jest sprawami związanemi z jego stosunkiem do sejmu, w niedługim czasie **kraj ogarnie gorączka wyborcza** i sprawa może się na serjo zaktualizować dopiero po dokonanych wyborach.

Zapytany o obecne żądania Ukraińców w zakresie akademji gospodarczej i politechniki, prof. Stocki oświadczył, iż w chwili, gdy za Zbruczem istnieje państwo, w którem bądź co bądź przeprowadza się ukrainizację, gdy w Berlinie istnieje 8 katedr ruskich, gdy w Czechach rozwijają się pomyślnie ruskie uczelnie, nie można zapominać, iż w Polsce, gdzie żyje kilka miljonów obywateli ruskich, **uczelnie ruskie muszą stać dla nich otworem** w granicach Polski, a nie poza niemi.

Interpelowany o pogląd na sprawę morderstwa kuratora Sobińskiego, prof. Stocki odpowiedział, że nikt uczciwy nie może zarzucać, iż dokonało go społeczeństwo ruskie. „Rozmawiałem“ — dodaje on — „z najwybitniejszymi przedstawicielami wszystkich partyj ruskich i mogę śmiało stwierdzić, iż ani jedna nie solidaryzuje się ze zbrodniczym czynem. Nie należy mieć złudzeń, należy jednak stwierdzić, że **Rusinów, uznających państwowość polską, jest znakomita większość.** Sytuacja jednak nie jest wyjaśniona, dopóki nie zostały ukończone procesy na Wschodzie. Procesy te odbywają się na wschodzie Europy pod hasłem nacjonalizmu, który najwybitniej reprezentuje Polska, w której sile leży nasza przyszłość.

Ile kosztuje nas leczenie chorób

Z DZIAŁALNOŚCI KAS CHORYCH

Ministerjum pracy i opieki społecznej opracowało dane statystyczne, dotyczące działalności Kas chorych. Podajemy w krótkiem streszczeniu wyniki tego sprawozdania:

W dniu 1 stycznia 1924 roku istniało w Polsce 153 czynnych Kas o 1,602.345 członków. W roku następnym liczba Kas podnosi się do 173, a ilość ubezpieczonych do 1.658.316. W roku zaś 1926-ym mamy już 203 Kasy, lecz za to liczba członków, wobec kryzysu gospodarczego i podwyższenia się liczby bezrobotnych spada do 1,613.406.

Na jednego ubezpieczonego przypada średnio 1,22 członków rodzin. Podział według płci wykazuje, że na 100 ubezpieczonych przypada 68.9 mężczyzn i 31.1 kobiet. Pomoc lekarska wynosi ogółem rocznie na 100 ubezpieczonych 372.8 porad, udzielonych w przychodni lub w mieszkaniu lekarza i 20.2 udzielonych w mieszkaniu chorego. Śmiertelność jest wyższa wśród mężczyzn (0.77), niż wśród kobiet (0.46), tłomaczy się to tem, że kobiety wcześniej od mężczyzn porzucają pracę zawodową. Ogółem na 100 ubezpieczonych śmiertelność wynosi 0.68. **Odsetek zachorzeń jest wśród kobiet wszędzie niższy niż wśród mężczyzn.** Na 100 ubezpieczonych mężczyzn przypada 57.94, wśród kobiet 48.20, ogółem — 55. Natomiast długotrwałość choroby jest nieco wyższa u kobiet (11.25 dni) niż u mężczyzn (10.42). W rezultacie na każdego ubezpieczonego przypada u mężczyzn 6 dni zasiłkowych, u kobiet 5.4, w sumie — 5.9 dni. Liczba połogów w stosunku do ubezpieczonych kobiet daje zaledwie 2.42 proc., na każdy zaś połóg przypada średnio 42.3 dni zasiłkowych. **Największy odsetek chorób przypada wszędzie na choroby narządów trawienia,** które dostarczają jedną piątą wszystkich chorób i 10 razy więcej, niż gruźlica. Drugie miejsce wszystkich chorób zajmują schorzenia narządów oddechowych (z wyłączeniem gruźlicy).

Gospodarka finansowa Kas chorych przedstawia się w sposób następujący: składki członkowskie w r. 1924-ym we wszystkich 173 Kasach wynosiły około **93.932.000 zł** Przeciętna składka roczna na 1 ubezpieczonego wynosiła **58.64 zł.**, waha się zaś od 16.50 zł. (w Kamionce Strumiłowej) — do 98.42 zł. (w Warszawie). Te znaczne różnice wynikają oczywiście nietylko z rzeczywistych różnic w wysokości płac, ale także i to w pierwszym rzędzie, z różnorodnego składu zawodowego ubezpieczonych. Wydatki na świadczenia wynoszą 67.58 proc. przypisanych składek, czyli, że z przeciętnej składki, wynoszącej 56.64 zł. na świadczenia idzie 39.63. Z ogólnego wydatku na świadczenia przypada 32.2 proc. na zasiłki pieniężne, 32.0 proc. na pomoc lekarską 16.4 proc. na szpitale i 19.4 proc. na lekarstwa. **Wydatki na koszty administracji pochłaniają 11.47 proc. składek,** przyczem na koszty personalne idzie 8.49 proc., na koszty zaś rzeczowe 2.98 proc. Zaległości w r. 1924-ym wynosiły 17.9 proc., gdy normalna uwarunkowana technicznemi względami zaległość nie powinna przekraczać 8—10 proc.

Rok 1924 był rokiem względnie normalnym dla finansowej gospodarki Kas. W roku 1925 kryzys gospodarczy przyczynił się do znacznej redukcji stanu członków Kas przy równoczesnem wzmożeniu zaległości składkowych, co znacznie pogorszyło stan finansowy Kas, odbijając się w pierwszym rzędzie na ich zdolności do utrzymania świadczeń pieniężnych na należytym poziomie. Dalsze pogorszenie stosunków w pierwszej połowie 1926 r. doprowadziło wprost do jawnego już kryzysu w Kasach chorych. Drugie dopiero półrocze r. b. przynosi, wraz z ogólnem podniesieniem się gospodarczem kraju, pewną poprawę w gospodarce finansowej Kas.

Mocne słowa

pod adresem Hohenzollernów.

Poseł Baczewski w sejmie pruskim w kwestji odszkodowań dla byłego cesarza powiedział między innemi:

„W imieniu p. posła Klimasa i mojem oświadczam, że głosować będziemy przeciwko ustawie. My nie możemy zapomnieć, że właśnie Hohenzollernowie wydali znaną, przez cały świat cywilizowany potępioną ustawę o wywłaszczaniu Polaków.

Chociaż jesteśmy przeciwnikami wywłaszczania bez odszkodowania, gdyż stoimy na stanowisku, że **własność jest rzeczą świętą,** nie możemy z sumieniem naszem pogodzić, ażeby oddać olbrzymi majątek narodowy rodzinie, która **przywłaszczyła go sobie po większej części nieprawnie** i czyni to jeszcze dziś, w czasie, gdy tak **wielka ilość bezrobotnych wydana jest na pastwę głodu.** Z nakazami naszego sumienia nie możemy pogodzić, ażeby oddawać olbrzymi majątek tej rodzinie, która jest **odpowiedzialną za ofiary i okrucieństwa wojenne.**

Dopóki inwalidzi wojenni nie będą w zupełności zaspokojeni, dopóki głód cierpieć muszą, dopóty nie powinno być nikogo w Prusach, ktoby głosował za tą ustawą.

Naprzód muszą być zaspokojeni inwalidzi wojenni i pozostałe po poległych sieroty i wdowy.

My więc głosujemy przeciwko ustawie“

NOMINACJA UNSZLICHTA.

Prasa niemiecka notuje pogłoskę o tem, że zastępca prezesa rewolucyjnej rady wojennej oraz członek kolegjum GPU Unszlicht ma być mianowany na stanowisko komisarza ludowego spraw wewnętrznych w zastępstwie Biełoborodowa, którego większość partji komunistycznej podejrzewa o udział w akcji opozycyjnej.

ZYGZAKIEM.

W Tygodniu Akademika.

Gdy kiszki smętne wygrywają marsze,
Chociaż w świat płyną z warg beztroskie śpiewki,
Wtedy niech właśnie pokolenie starsze
Głęboko sięgnie do swojej sakiewki.

Prawnik, filozof, medyk, albo chemik
Kultury będzie wznosił gmach wspanialszy,
Bo młodzież nasza, bo nasz akademik,
To siewców myśli polskiej jest ciąg dalszy.

Czemuż dziś często bywają bezdomni,
Chwile radości mając jak najkrótsze?
Jeśli jest taki, co o nich zapomni,
Ten nieprzezorny nie myśli o jutrze.

Lecz zwątpień takich niechaj pierzchną chmury,
Niech je nadzieja radosna zastąpi,
Że dla dziedziców wiedzy i kultury
Nikt serca, ani grosza nie poskąpi.

Ćw.

Głosy publiczne.

Wyjaśnienie wychowawcy.

W związku z naszą notatką, będącą echem skarg na to, że do szkoły powszechnej Nr 6 w Sosnowcu wpuszcza się dzieci dopiero 10 minut przed godziną 8 rano, wskutek czego w dni chłodne dzieci marzną na ulicy, p. Jan Kosiński, kierownik szkoły nadesłał nam wyjaśnienie, w którem, między innemi, pisze:

W numerze 255 „Kurjera Zachodniego" pojawiła się wzmianka p. t. „Dziwne zarządzenie", w której poruszono kwestję późnego otwierania gmachu szkoły nr. 6. Ponieważ notatka jest nieścisłą o tyle, że insynuuje kierownictwu szkoły brak opieki nad zdrowiem dzieci, proszę uprzejmie Szanowną Redakcję o umieszczenie w „Kurjerze Zachodnim" następującego wyjaśnienia:

Ze względów wychowawczych w porozumieniu z rodzicami, opieką szkolną i za wiedzą bezpośredniej władzy szkolnej tak roku ubiegłego, jak i obecnie, rozpoczynają się lekcje w szkole nr. 6 o godzinie 8 minut 10. Otwieranie gmachu następuje o godzinie 7 minut 50, czyli że dzieci mają 20 minut czasu na zgromadzenie się w szkole. Późniejsze rozpoczynanie lekcyj ma tę dobrą stronę, że dzieci mogą być dłużej w domu, lepiej się wyśpią i więcej czasu zostaje im na zjedzenie śniadania. Są to sprawy nadzwyczaj ważne dla dzieci z higjenicznego punktu widzenia. Oprócz tego na późniejsze rozpoczynanie lekcyj ma również wpływ utrzymanie gmachu szkoły w należytym porządku. Gmach jest nowy, mieszczą się w nim dwie szkoły: powszechna i wieczorowa i dlatego wymaga starannej pod względem higjenicznym opieki. Aby należycie posprzątać kilkanaście sal i cztery duże korytarze, trzeba na to dosyć dużo czasu i służba musiałaby pracować od godziny 12 w nocy, co jest również bardzo trudne do wykonania, gdyż służby jest mało, a musi ona być do dyspozycji szkoły cały dzień. Nawiasem dodam, że zajęcia wieczorowe kończą się o godz. 9 a nawet i później. Z tych powodów część pracy wykonuje się wieczorem, a część rano. Szczególnie dokładne ścieranie kurzu, ponowne gruntowe wietrzenie, mycie posadzki odbywa się w porze rannej tak, że gmach jest gotowy na przyjęcie dzieci w oznaczonym czasie. Każdy człowiek zaś powinien zrozumieć, że czystość gmachu jest podstawą zdrowia dzieci.

Ponieważ kwestja punktualności w naszem społeczeństwie pozostawia bardzo wiele do życzenia, dlatego kierownictwo szkoły w porozumieniu z gronem naucz., opieką szkolną i rodzicami postanowiło wdrożyć dzieci do punktualnego przychodzenia do szkoły przez dokładnie określony czas, przeznaczony na otwarcie gmachu. Jest to sprawa możliwa do przeprowadzenia, gdyż dziecię nawykają do wszystkiego — złego czy dobrego. Trzeba tylko pewnej systematyczności i dopilnowania. Wyznaczenie obwodów szkolnych dla każdej szkoły ułatwia pracę nad przyzwyczajeniem dzieci do punktualności, bo prawie wszystkie dzieci chodzą do szkoły z najbliższego sąsiedztwa i wystarczy im w zupełności 20 minut czasu na zebranie się w salach szkolnych. Wcześniejsze przychodzenie do szkoły nie jest oparte na żadnem uzasadnieniu.

O ile miałby ktoś na myśli nauczycielstwo że ono powinno nadzorować dzieci wcześniej, niepunktualnie przychodzące do szkoły, odpowiem, iż przed wejściem dzieci do gmachu jest nauczycielstwo na posterunkach dyżurnych na 25 minut przed rozpoczęciem lekcyj, a — mając na uwadze ciężką pracę nauczycielską w przepełnionych salach od 50 do 60 dzieci — nikt nie może od personelu nauczycielskiego żądać, aby dla gromadki, nie chcącej nawykać do punktualności, przychodził o godzinę wcześniej do szkoły, zwłaszcza dlatego, że z małemi wyjątkami, wszystkie dzieci blisko szkoły mieszkają.

Wreszcie sprawa przesadnego porządku. O tak! Musimy się zdobyć na jaknajwiększy wysiłek celem osiągnięcia porządku w każdej dziedzinie życia i, aby się zbliżać do tego celu, trzeba koniecznie zacząć od dzieci. Gdy dojdziemy do zamierzonej mety, przekonamy się wówczas, że pod względem porządku w szkole nie może być mowy nawet o jakiejkolwiek przesadnej stronie tego zagadnienia. W związku z tem trzeba pamiętać że szkoła i jej kierownictwo ma nadzorcze organa sanitarne, administracyjne, pedagogiczne i musi wykonywać polecenia i przepisy, które może w oczach osób postronnych, obserwujących życie i pracę z odległości chodnika ulicznego, są niewyraźne, czy nieodpowiednie. W takich wypadkach może każdy obywatel interwenjować na miejscu w szkolnej kancelarji, o co na tem miejscu najuprzejmiej proszę zainteresowane osoby.

Jan Kosiński
kierownik szkoły Nr 6 w Sosnowcu.

Mimo takiego stanowiska, nie wątpimy, że kierownictwo szkoły będzie wcześniej wpuszczało dzieci, jeżeli nie do całego gmachu szkolnego, bo jest sprzątanie, to przynajmniej do kilku klas już uporządkowanych. Wyjaśnienie zamieściliśmy w imię bezstronności, choć jesteśmy zdania, że niema takich argumentów, któreby tłomaczyły konieczność otwierania szkoły dopiero na 10 minut przed godz. 8 rano. Zmusza to dzieci do wystawania na ulicy w czasie deszczu i zimna, a nie w każdym domu jest zegar, aby dziecko mogło punktualnie stawić się o oznaczonej godzinie i lepiej, że przyjdzie 20 minut przed godziną 8-mą, niż 20 minut po godzinie 8-mej.

(Przyp. Red.).

„Tydzień Akademika" w Sosnowcu.

ODEZWA KOMITETU.

Komitet „Tygodnia Akademika" w Sosnowcu rozesłał do poszczególnych osób odezwę następującej treści:

Miejscowy Komitet „Tygodnia Akademika", licząc się z tem, że wiele instytucyj społecznych i dobroczynnych odwoływało się w ostatnich tygodniach do ofiarności publicznej, postanowił nie dołączać się do pełnego programu zainaugurowanego w całej Polsce od dnia 4 listopada do 11 listopada b. r. „Tygodnia Akademika", nie będzie zatem wykorzystywać różnych projektowanych źródeł dochodu, odkładając poszczególne imprezy dochodowe na czas nieco późniejszy.

Uważając natomiast, że najzdrowszem i najmniej obciążającem płatnika źródłem dochodu jest zjednywanie stałych członków, wspierających daną instytucję drobnemi miesięcznemi składkami, Komitet „Tygodnia Akademika" zwraca się do W. P. z uprzejmą prośbą o zapisanie się na członka wspierającego Sosnowieckiego Koła Przyjaciół Akademika Polskiego, jak również o zjednywanie nowych członków w gronie swych znajomych, przedstawiając do podpisu załączoną listę.

Najniższa składka roczna wynosi zł. 6.

Nie wątpimy, że W. P. zechce przyjść z pomocą tak sympatycznemu celowi i poprze nasze usiłowania, przysparzając członków Koła.

Z poważaniem
Komitet „Tygodnia Akademika" L. Radowski

Ustęp, dotyczący niecałkowitego zastosowania programu „Tygodnia", odnosi się do tego, że w Sosnowcu Komitet prawdopodobnie nie podejmie się sprzedaży fantów na loterję akademicką.

Karabin maszynowy o 4 lufach.

NIEZWYKŁY WYNALAZEK ROBOTNIKÓW KOPALNI „KAZIMIERZ".

Że różnych wynalazków dokonywują ludzie z wyższem wykształceniem, niema w tem nic dziwnego, gdyż na to się uczą, aby umieć coś zrobić.

Jeżeli zaś jakiegoś wynalazku dokona **prosty robotnik**, to fa już trzeba podziwiać wielką wyjątkowo zdolność.

W kolonji Grabocin, pod Niemcami, mieszka dwuch braci, **Karol i Aleksander Wróblowie**, którzy przez dwa lata wyrzynali, dłubali, aż wreszcie „wydłubali", wiecie co? — **karabin maszynowy o czterech lufach**, z których jednocześnie można strzelać.

Po obecnem, zupełnem wykończeniu modelu z drzewa, przed tygodniem zgłosili do Ministerjum spraw wojskowych w Warszawie wniosek o zademonstrowanie karabinu przed władzami wojskowemi.

Jest to karabin, jakiego jeszcze w żadnej armji świata niema.

Konstrukcja nowego karabinu jest taka, że bardzo rzadko kto potrafiłby go złożyć.

Znamiennem jest to, że karabin ten wykonali ludzie pracujący w kopalni węgla „Kazimierz" **w zupełnej tajemnicy przez całe dwa lata**. Nikt w tej miejscowości o tem nie wiedział.

O przyszłej ekspertyzie władz wojskowych nie omieszkam czytelników zawiadomić.

R. Pyka.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

6
Sobota

Dziś Leonarda W.
Jutro Nikandra i Karyny.
Wsch. słońca 6.39
Zach. „ 4.02

Teatr miejski w Sosnowcu.

W przygotowaniu.

Krotochwila w 3 akt. Monsy „Pan naczelnik... to ja!". Sensacją dla Sosnowca będą dekoracje p. Kobrynia, który z niesłychanem nakładem pracy upiększają sztukę. Krotochwila ta cieszyła się wielkiem powodzeniem na scenie teatru letniego w Warszawie.

Od dwuch tygodni wre praca nad przygotowaniem przedstawienia dla naszych milusińskich pt. „Królewna śnieżka i 7 karłów" baśń fantastyczna w 6 obrazach ze śpiewami i tańcami.

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

Udziałowy: „My pierwsza brygada" i „Pat i Patachon".

Slinks — Harry Lloyd w spódnicy. Nad program: Niefortunny piłkarz.

„**Oaza**": „Królowie bez korony".

„**Momus**" — Upiór w Operze.

Wiadomości diecezjalne.

Kancelarja diecezji częstochowskiej komunikuje, że:

Ks. Wincenty Glas, proboszcz par. Maluszyn, przeniesiony na proboszcza do Lutomia, dekanatu Wieruszowskiego.

Ks. Adam Krajewski, proboszcz par. Zawada, przeniesiony na proboszcza do Borzykowej, dekanatu Gidelskiego.

Ks. Walenty Hamerling, proboszcz par. Niegowa, dekanatu Zareckiego, przeniesiony na proboszcza do Maluszyna, dekanatu Gidelskiego.

Ks. Franciszek Kruszyński, proboszcz par. Pińczyce dekanatu Zawierckiego, przeniesiony na proboszcza do Zawady, dekanatu Gidelskiego.

Ks. Bolesław Kotnowski, proboszcz par. Mieleszyn, mianowany proboszczem w Niegowej, dekanatu Zareckiego.

Ks. Stanisław Majewski, proboszcz par. Borzykowa, zwolniony z dotychczasowego stanowiska, osiadł jako emeryt w schronisku dla kapłanów w Ciechocinku.

List wojewody lubelskiego.

Pan Antoni Remiszewski, były starosta będziński, a obecnie wojewoda lubelski nadesłał list treści następującej z prośbą o zamieszczenie:

Wobec nagłego odwołania na stanowisko wojewody lubelskiego, uważam sobie za miły obowiązek przesłać tą drogą przedstawicielom urzędów państwowych, organizacyj społecznych i zawodowych oraz całej ludności powiatu Będzińskiego słowa pożegnania i uznania za lojalne współdziałanie, okazane mi w okresie urzędowania na stanowisku starosty powiatu Będzińskiego.

Panom członkom Sejmiku i Wydziału powiatowego oraz wszystkim urzędnikom starostwa i Sejmiku będzińskiego dziękuję serdecznie za współpracę i okazaną mi życzliwość oraz załączam szczere życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra i rozwoju spraw gospodarczych powiatu.

A. Remiszewski.

Lublin, dn. 3.XI.1926 r.

Wieczór ku czci Kasprowicza w Domu Ludowym.

W niedzielę 7 listopada o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu Domu Ludowego przy ul. Jasnej 26 odbędzie się uroczysty wieczór, poświęcony pamięci i uczczeniu znakomitego poety śp. Kasprowicza. Na program złożą się: odczyt p. dr. W. Tatarzanki, dyr. seminarjum naucz. żeńskiego w Sosnowcu; muzyka (skrzypce i fortepian) państwa Nowaków z Dąbrowy, śpiew p. dyr. Stoińskiej z Katowic przy akompanjamencie p. Nowakowej, deklamacje p. M. Kruszyńskiego i inne.

Niewątpliwie, że wieczór ten, jako pierwszy w naszem mieście urządzony na cześć Kasprowicza, zgromadzi do Domu Ludowego liczny zastęp członków, sympatyków i tych wszystkich, którym droga jest pamięć poety Kasprowicza.

Odczyt dr. Rydera.

Staraniem Polskiej Macierzy szkolnej w Będzinie w niedzielę dnia 7 lm. o godz. 11 przed poł. w teatrze „Nowości" w Będzinie odbędzie się na dochód Tygodnia Akademika odczyt lekarza powiatowego dr. K. Rydera pt. „Moje wrażenia z Ameryki". Odczyt będzie ilustrowany filmem.

Przesunięcie terminu posiedzenia Rady miejskiej.

Posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie, które miało się odbyć w sobotę, tj. dziś, zostało przesunięte na poniedziałek, dnia 8 b. m.

Porządek obrad, poza uchwaleniem prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał roku przyszłego oraz przyznaniem uposażeń płatnikom, uiszczającym wcześniej podatki, obejmuje sprawy nie załatwione na poprzedniem posiedzeniu.

Do nauczycieli szkół powszechnych.

Otrzymaliśmy następujący komunikat: W dniu 7 b. m. o godzinie 4 popołudniu odbędzie się w sali rysunkowej gimnazjum państwowego w Katowicach przy ul. Mickiewicza, 15 zapowiedziany zjazd nauczycieli przyrodoznawstwa.

Inspektor szkolny w Sosnowcu prosi i zachęca wszystkich nauczycieli szkół powszechnych udzielających nauki przyrody w wyższych oddziałach, jak i słuchaczy wyższego kursu nauczycielskiego w Sosnowcu (grupy geograficzno - przyrodniczej) o możliwie najliczniejsze wzięcie udziału w wymienionym zjeździe przyrodników.

Inspektor szkolny — **Winiarski.**

Przedstawienie w Seminarjum.

Staraniem Komisji artystycznej samorządu uczenic państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego im. Marji Konopnickiej w Sosnowcu zostanie urządzone dnia 7 listopada 1926 r. o godzinie 4.30 popołudniu

przedstawienie amatorskie pod tyt. „Dla szczęścia dziecka“ wraz z deklamacjami i tańcami plastycznymi.

Przedstawienie odbędzie się w sali gimnastycznej Seminarjum męskiego w Sosnowcu przy ulicy Wawel Nr. 1.

Czysty dochód przeznaczony na Samopomoc uczonic seminarjum żeńskiego.

Dzisiejszy koncert w Dąbrowie.

Franciszek Zachara, znakomity pianista wystąpi dzisiaj z własnym recitalem w Dąbrowie Górniczej. Artysta odegra bogaty program dzieł Beethovena (apassionata) Szumana (Karnawał), Chopina (Sonata bmoll) Skrjabina, Liszta i własnych, którym olśnił przed miesiącem Katowice. Zachara jest pianistą o poważnej pedstej technice, nieprzeciętnej kulturze i głębokich wymaganiach estetycznych; grę p. Zachary cechuje intensywne przejęcie się odgrywanymi utworami i oddawanie ich z porywającą siłą i temperamentem.

Koncert wzbudził zainteresowanie nie tylko w Dąbrowie, lecz wybierają się nań nawet melomani z całego Zagłębia i Śląska.

Wieczornica u „Sokoła“ w Grodźcu.

Ruchliwe gniazdo Tow. gimn. „Sokół“ w Grodźcu urządza w sobotę dnia 6 bm. w sali własnej (dom nr 22 Grodzieckiego Tow.) zabawę taneczną dla swych członków, sympatyków i wprowadzonych gości. Wieczornica ta jest dalszym ciągiem imprez dochodowych na rzecz przysposobienia wojskowego. Społeczeństwo grodzieckie zapewne poprze organizującą się zabawę, spędzając z sokolstwem miejscowem kilka chwil w sympatycznym nastroju. Początek zabawy o godz. 8 wiecz.

Chleb drożeje.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji cennikowej przy Magistracie sosnowieckim ustalono nowe ceny mąki i chleba: mąka 70 pr. — 58 gr. za kg., mąka 50 pr. — 54 gr., chleb z mąki 70 pr.—55 gr. za kg. z mąki 50 pr. — 61 gr. Nowa cena mąki obowiązuje od wczoraj, chleba od dzisiaj.

Nie udało się.

Ubiegłej nocy patrol policyjny natknął się w pobliżu Ksawery na dwuch osobników, niosących jakieś toboły. Na widok policji osobnicy porzucili pakunki i zaczęli uciekać, policja jednak jednego z nich ujęła. Jak się okazało, zatrzymanym jest notoryczny złodziej Tomasz Mańczyk, bez stałego miejsca zamieszkania. Mańczyk zakradł się do mieszkania Białego na Ksawerze, któremu zabrał wszystką garderobę, wartości około 2 tys. zł.

Na szczęście złodziej natknął się na policję, dzięki czemu poszkodowany odzyskał wszystkie rzeczy, opryszek zaś powędrował do aresztu.

Śmiertelny wypadek.

Pracujący w fabryce Fitznera w Dąbrowie Bolesław Bryła został tak silnie przygnieciony wózkiem, że stracił przytomność a przewieziony do szpitala św. Barbary wkrótce zmarł.

Za opilstwo.

Policja sosnowiecka spisała protokuł na Zofję Kosmala, znajdującą się w stanie nietrzeźwym na ulicy.

Znalezienie podrzutka.

Onegdaj wieczorem w korytarzu jednego z domów przy ul. Grzechowskiej w Będzinie znaleziono podrzucone czterotygodniowe niemowlę płci męskiej. Dziecko oddano do przytułku.

Przygodny rowerzysta.

Tuchenajdrowi Hilowi, zamieszkałemu w Sosnowcu przy ul. Dekierta 10 przypadł do gustu rower Szarnyka Władysława z sądu okręgowego w Sosnowcu. A że rower stał bez opieki, Tuchenajder postanowił skorzystać z okazji i przywłaszczyć go sobie. Nie udało mu się to jednak, gdyż spostrzeżono jego podejrzane machinacje i niefortunnego rowerzystę oddano w ręce policji.

Kradzieże.

Józef Kwiatkowski, zam. w Sosnowcu (Towarowa 7) został przyłapany na kradzieży masła, wartości 13 zł. 60 gr. ze sklepu Stanisławy Pawlikówney przy ul. Pszennej w Sosnowcu.

Z mieszkania Czecha Augusta przy ul. Sobieskiego 24 w Sosnowcu nieznany sprawca zabrał z mieszkania przez otwarte okno garderobę i gotówkę, ogólnej wartości 311 zł.

Otrębskiej Marji z Sosnowca (Sienkiewicza 8) skradziono torebkę, w której znajdowało się 200 zł.

Pietrasiakowi Bogusławowi (Aleja 1) skradziono portfel i 250 zł.

Trup noworodka na cmentarzu grodzieckim.

Onegdaj na cmentarzu parafjalnym w Grodźcu przypadkowo znaleziono zawiniątko z trupem noworodka, który złożono w kostnicy miejscowego szpitala Kasy chorych dla oględzin lekarskich. Organa policji prowadzą energiczne śledztwo celem wykrycia wyrodnej matki.

Bezbronna policja z bronią w ręku.

ZNÓW NAPAD NA POLICJANTA.

Niewesołe jest życie pracownika państwowego w Polsce. Ustawiczny chaos u góry, ciągłe zmiany i rugi, a jednocześnie stawianie pracownikom coraz większych wymagań, wytworzyły wśród tych ludzi nietylko pewnego rodzaju dezorganizację, lecz nawet jakiś chorobliwy stan depresji. Jest to rzecz zrozumiała, że pracownicy państwowi, żyjąc w ciągłej obawie i niepewności, zaczynają ulegać zniechęceniu i coraz krytyczniej zapatrywać się na istniejące porządki.

Jeżeli los przeciętnego pracownika państwowego jest godny pożałowania, to cóż można powiedzieć o naszej policji, która z takiem zaparciem się, **graniczącem częstokroć z bohaterstwem, pełni ciężką swą służbę.** Pomijając już nędzne wynagrodzenie, trzeba zwrócić uwagę na niebywale dużą ilość przepisów, normujących rzekomo służbę policyjną. Specjalnie ciekawe są zarządzenia, dotyczące bezpieczeństwa osobistego policjanta. Otóż przepisy te w ten sposób ujmują obronę policji, że właściwie **policjant może użyć broni dopiero po śmierci**, dopóki bowiem żyje, każdy może posterunkowego obić, poranić, a nawet zabić, policjantowi zaś w obronie własnej **wolno tylko krzyczeć, gwizdać,** w najlepszym razie użyć siły rąk.

Nic dziwnego, że ograniczenia te wyzyskały męty społeczne i doszło do tego, że w Warszawie, wobec masowych napadów na policję, wydano zarządzenie, pozwalające policji na użycie broni w obronie własnej.

Zdawałoby się, że wobec tak dziwnych przepisów przynajmniej władze sądowe wezmą w obronę policję i surowemi karami odstraszą szumowiny od urządzania napadów na policję.

Niestety i tutaj widać pewnego rodzaju obojętność do podobnych spraw. Niedawno pisaliśmy **o zbrojnem wystąpieniu bojówki komunistycznej w Wysokiej,** gdzie po rozbiciu zebrania socjalistycznego, bojowcy powitali salwą strzałów zbliżającą się policję. Kilkunastu sprawców ujęto i w rezultacie bojowców oddano pod sąd, a jednego, ujętego w chwili, gdy strzelał do policjanta, zakwalifikowano pod sąd doraźny. Decyzja ta z niewiadomych przyczyn została zmieniona i skutek był taki, że ubiegłej nocy **banda szumowin napadła w tejże Wysokiej na pełniącego służbę posterunkowego Leśniewskiego,** którego rozbrojono, a następnie ciężko pobito. Na skutek alarmu, nadbiegła z posterunku pomoc, która sprawców napadu ujęła. Są to: **Władysław Kleszcz, Aniela Kleszcz, Bronisław, Stanisław i Marjanna Marciszowie.** Piątka ta prawdopodobnie wywarła swą zemstę na posterunkowym za jego wystąpienie w czasie ekscesów bojówki komunistycznej, to też ciekawą będzie rzeczą, jakie stanowisko zajmą w tej sprawie władze sądowe.

Jeżeli energicznymi środkami nie ukróci się sporadycznych narazie na naszym terenie napadów zbójeckich na policję, możemy się doczekać, zwłaszcza w obecnych czasach, masowej i systematycznej akcji zbirów, którzy prócz napadów na policję, zwrócą swe kroki także w innym kierunku.

Skazanie wielokrotnych złodziei.

ZAPOMOCĄ WŁAMANIA CHCIELI OKRAŚĆ KOOPERATYWĘ.

W nocy z dnia 20 na 21 maja b. r. st. posterunkowy Adam Czernecki przechodząc podczas służby ulicą Piłsudskiego w Sosnowcu, zauważył, że przy wejściu do sklepu Kooperatywy robotniczej stało jakichś trzech osobników, którzy **łamali drzwi** do wyżej wspomnianego sklepu. Policjant zatrzymał jednego z nich, jak się okazało, Wacława Witkowskiego — pozostali zbiegli.

Na miejscu, obok drzwi znaleziono **łom żelazny**, lampkę elektryczną, kawałek cegły i kołek.

Po pewnym czasie policja zatrzymała Piotra Masłowskiego i Zygmunta Chmurzyńskiego.

Piotr Masłowski, Wacław Witkowski i Zygmunt Chmurzyński badani przez sędziego śledczego przyznali się do usiłowania kradzieży.

Jak wynika z odpisów wyroków i wiadomości Urzędu rejestracji skazanych przy Ministerjum sprawiedliwości, Piotr Masłowski **był już pięć razy karany za kradzież,** przyczem za jedną z tych kradzieży odsiedział półtora roku więzienia, Witkowski dwa razy a Chmurzyński raz.

Wczoraj wszyscy trzej **stanęli przed sekcją karną** Sądu okręgowego w składzie: przewodniczący Sokólski, sędzia Jankiewicz i Żukowski. Oskarżał prokurator Kański, bronił mec. Hodzyn, sekretarzował apl. Rzadkiewicz.

Po przesłuchaniu świadków: st. post. Adama Czerneckiego i Aleksandra Dąbrowskiego, **ogłoszono wyrok.**

Masłowski został skazany na **4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.** Witkowski i Chmurzyński po **2 lata więzienia zamieniającego dom poprawy.**

Gdy trzej rzezimieszkowie usłyszeli wyrok, zaczęli się awanturować, wykrzykując pod adresem Sądu różne ordynarne uwagi, a po wyprowadzeniu ich przez policję, w pokoju dla aresztantów — usiłowali pobić funkcjonarjuszy bezpieczeństwa publicznego. Spisano im za to protokuł i sprawę oddano prokuratorji. Każdemu z nich grozi więzienie.

L.

Wiadomości ze Śląska.

Złośliwe legendy.

Sytuacja lekarzy Polaków na G. Śląsku nie jest zbyt zachęcająca. Oddawna bowiem lekarze Niemcy, popierani przez wielki przemysł niemiecki, utrudniają osiedlanie się lekarzom Polakom na Śląsku, czynią im tysiączne trudności, aby tylko zniechęcić lekarza Polaka do pracy na tym terenie.

Podtrzymywane są w społeczeństwie legendy o wyższości lekarza Niemca od lekarza Polaka. Legendy te stroi się w odpowiednio spreparowaną formę rzekomych faktów i karmi się niemi rzesze chorych, przygodnych pacjentów itd.

Te to przyczyny sprawiają, że chorzy z nieufnością odnoszą się do lekarza Polaka, choćby on był najlepszy. Przez podrywanie egzystencji utrudnia się lekarzowi Polakowi możność zdobycia sobie praktyki i zaufania.

Gorzej jest jeszcze w zakładach przemysłowych. Tam przeważa zupełnie żywioł niemiecki i niema mowy o tem, aby lekarz Polak mógł się dostać do jakiegoś przedsiębiorstwa.

Może przyszłe wybory do Kas chorych wniosą nieco ożywczego powiewu w zatęchłe stosunki w tej dziedzinie. Nie można bowiem dopuszczać do tego, aby lekarze Polacy na G. Śląsku nie mogli znaleźć pracy, dzięki wyrafinowanej polityce lekarzy Niemców.

Lekarz Polak nie jest wcale gorszy od lekarza Niemca. Te złośliwe opinje, propagowane zręcznie przez konkurentów-Niemców, rozwiewają się zwykle przy zetknięciu się pacjenta z lekarzem Polakiem. Chory bowiem widzi, że doznaje opieki nie gorszej, jeśli nie lepszej i uczciwszej.

Wreszcie — jeśli chodzi o posady lekarzy w przedsiębiorstwach — musi być zachowany jakiś stosunek — do których lekarze Polacy mają także prawo.

Możeby władze wojewódzkie zechciały wejrzeć w te stosunki, które miast się polepszać, stają się bardziej zaognione i bardziej niezdrowe. Czas skończyć z głupiemi legendami lekarzy Niemców, które są niczem innem, jak zwykłym, ciężkim niemieckim trickiem reklamowym, za którym kryje się zazwyczaj tandeta.

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar.

Sobota „ 6 bm. „Sztygar“

Niedziela dn. 7 bm pop. „Dwaj malcy“ po cenach 50 proc. zniżonych

Niedziela d. 7 bm. wieczór „Kuglarz“ (Premjera)

Poniedziałek d. 8 bm. „Sztygar“ Bielsko

W sobotę dnia 6 bm. wspaniale wystawiona operetka w 3 aktach z muzyką K Zellera „Sztygar“

Wszystkie dotychczasowe przedstawienia „Sztygara“ zapełniły widownię po brzegi

W niedzielę d. 7 bm. 2 przedstawienia pop. o godz. 3.30 po cenach 50 proc zniżonych przepiękny melodramat w 7 obrazach P Decourcelle'a „Dwaj malcy“.

W niedzielę wieczór premjera wspaniałej opery Masseneta „Kuglarz“ Matki Boskiej Przepiękna ta opera otrzyma zupełnie nową oprawę dekoracyjną i kostjumową. Tytułową partję śpiewa p. St Drabik resztę głównych partji odtworzą Pp. L Reychan, J Stępniowski, E Narożny, J Romanowski, A. Kopciuszewski, W. Stróżyńska, M. Lewicka. Dyryguje kierownik opery p Milan Zuna

---

Przyjazd ministra Staniewicza.

Dziś przybywa do Katowic — minister reform rolnych, dr. Staniewicz — celem objerzenia robót melioracyjnych i parcelacyjnych na G. Śląsku oraz przeprowadzenia inspekcji w okręgowym urzędzie ziemskim.

Ministrowi towarzyszy kilku wyższych urzędników Ministerjum reform rolnych.

Bezrobotni pracownicy umysłowi.

Jak się dowiadujemy w tych dniach udaje się na do p. wojewody delegacja bezrobotnych pracowników umysłowych, która zamierza interwenjować w sprawie swego memorjału złożonego jeszcze wojewodzie Bilskiemu, a który to memorjał nie został załatwiony.

W memorjale tym wyrażone są żądania natychmiastowej doraźnej pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych tak ze strony Rządu jak i województwa.

Rada miejska w sali sejmowej.

Ponieważ obecna sala posiedzeń Rady miejskiej jest zbyt szczupła i nie może pomieścić wszystkich radnych — Magistrat dzięki swej interwencji uzyskał zezwolenie od marszałka Sejmu śląskiego, p. Wolnego na odbywanie posiedzeń Rady miejskiej w sali sejmowej dwa razy w miesiącu.

Kredyty dla rzemieślników.

Do Katowic nadeszły pieniądze przeznaczone dla rzemieślników z przyznanych kredytów rządowych. Wnioski o kredyty złożone przez rzemieślników rozpatruje obecnie Miejska kasa oszczędności, która ma się zająć rozdziałem pieniędzy.

Kredyty przyznane w wysokości pół miljona złotych są niewystarczające — czyni się więc starania o przyznanie dalszych kredytów w tej samej wysokości.

Podatki kościelne.

Zarząd kościelny obu parafij w Katowicach uchwalił podatek kościelny na rok 1926 w wysokości 15 proc. podatku państwowego dochodowego z 1925 roku. Listy podatkowe obejrzeć można w kancelarji parafjalnej i zarząd kościelny wzywa wszystkich do wpłacenia podatku w przeciwnym razie będzie ściągany przymusowo.

Zjazd urzędników pocztowych

W niedzielę, dnia 7 b. m. odbędzie się w sali Powstańców zjazd urzędników pocztowych, należących do Związku pracowników poczt i telegrafów. Na zjazd przybędą delegaci zarządu głównego z Warszawy.

Przepełnienie w pociągach.

W okresie po każdym pierwszym i piętnastym pociągi do Sosnowca przepełnione są, jadącymi po zakupy do Zagłębia. Częstokroć podróżni z biletami klasy III i IV jadą w klasie drugiej, przeprowadzenie bowiem kontroli w takim ścisku jest niemożliwe. Możeby Dyrekcja kolei w tych okresach oddawała do dyspozycji podróżnych większą ilość wagonów lub uruchamiała dodatkowe pociągi.

Przeciwko przemytnictwu.

Pomimo licznych zarządzeń, wydanych w sprawie zwalczania przemytnictwa, nie ustają wypadki, przewożenia kontrabandy w pociągach, a nawet w parowozach i cysternach. Wobec tego Dyrekcja kolei ostrzega, że przeciwko osobom, niestosującym się do tych zarządzeń, będzie występowała z całą bezwzględnością i stosować będzie najsurowsze kary.

Kronika Zawiercia.

Interesujący odczyt.

Dnia 3 listopada b. r. p. Władysław Masłowski, słuchacz uniwersytetu Jagiellońskiego, sekretarz biura stronnictwa prawicy narodowej w Krakowie, wygłosił w gimnazjum p. Heleny Malczewskiej odczyt p. t. „Pierwsze dni Rzeczypospolitej z uwzględnieniem teorji tworzenia się państw w naszych czasach".

Odczyt wzbudził duże zainteresowanie wśród licznie zebranego audytorjum. Prelegent ujął temat nadzwyczaj ciekawie, przedstawiając rzeczowo teorję tworzenia się państw, oraz początki Rzeczypospolitej. Doskonałe ujęcie, forma i dykcja sprawiły, że odczyt wywarł wśród słuchaczy nader dodatnie wrażenie.

Jeszcze o lokal sądu.

Według otrzymanych przez nas informacyj na wezwanie prezesa sądu okręgowego w Sosnowcu, o dostarczenie sądowi pokoju w Zawierciu odpowiedniego lokalu, Magistrat wyraził gotowość udzielenia innego lokalu, o ile koszta utrzymania aresztu poniesie skarb państwa.

Ponieważ taka odpowiedź świadczy pośrednio o odmownem stanowisku władz miejskich, w najbliższym czasie spodziewane jest oficjalne podniesienie projektu przeniesienia siedziby sądu do jednej z pobliskich gmin wiejskich, z których np. Kromołów zobowiązuje się do daleko idącego w tym względzie ułatwień.

Aczkolwiek zrozumiałe tu jest stanowisko miasta, które nie chce obarczać dalszemi ciężarami szczupłego budżetu, to jednak z drugiej strony proponowane przeniesienie sądu do Kromołowa narazi ludność 40-tysięcznego miasta na rozliczne niedogodności, dużą mitręgę czasu i t. d. Należy się spodziewać, że zainteresowane władze, w zrozumieniu obopólnego interesu, znajdą jakieś kompromisowe wyjście z trudnej sytuacji, której przedłużenie powoduje zbędne tarcia i mało pochlebne komentarze wśród społeczeństwa.

Porządki w mieście.

W ubiegłym tygodniu spisano 5 protokułów za zakłócenie spokoju, 3 za opilstwo, 6 za nieporządki sanitarne, 2 za tamowanie ruchu. Zmniejszająca się ilość protokułów świadczy o dodatnich wynikach akcji porządkowania miasta. Spokój, który gości już dość dawno na ulicach Zawiercia, dowodzi, że tylko trochę energji, przedsiębiorczości i pracy było potrzeba, by położyć kres skandalicznym niegdyś w tej dziedzinie stosunkom.

Kronika sportowa.

K. S. „SOSNOWIEC" — K. S. „RUCH"
Dziś o godz. 2.30 pop. na boisku K. K. S. „Ruch" w Sosnowcu odbędą się rewanżowe zawody koleżeńskie między powyższemi klubami. Zawody dzisiejsze przedstawiają się bardzo interesująco ze względu na remisowy wynik przy pierwszem spotkaniu.

Analfabetyzm w Polsce.

POLSKA LICZY 33 PROC. ANALFABETÓW.

Do wielkich zadań, które stoją przed narodem polskim, należy zaliczyć usunięcie braków w umiejętności czytania i pisania. Liczymy bowiem aż 32.8 procent osób, które absolutnie ani czytać, ani pisać nie umieją. Jest to procent naprawdę bardzo wysoki.

Kraje z wysoką kulturą w Europie, jak Szwajcarja, kraje Skandynawskie, wogóle już swoich analfabetów nie obliczają, a jeśli w krajach tych znajdują się osoby nieumiejące czytać, to rekrutują się albo z pośród absolutnie nienormalnych, lub też z osób, które z czasem nauczonej sztuki czytania już zapomniały, zresztą ilości ich są tak znikome, że tworzą zaledwie drobne części ich społeczeństw wyrażane w promilach.

Różnorodność umiejętności nauki czytania i pisania na obszarze Rzeczypospolitej jest bardzo wielka. **Poznańskie ma najmniej analfabetów, bo zaledwie 3.7 proc., Pomorze 5.2 proc., stolica państwa Warszawa liczy ich 15.6 proc., Polesie 71 proc., podobne stosunki panują na Wołyniu i w woj. Nowogródzkiem.**

Z ogólnej liczby ludzi danego wyznania w Polsce, ilości analfabetów wyrażone procentowo są też bardzo różne. Analfabetów wyznania rzymsko-katolickiego jest 24.7 proc., wyznania żydowskiego 28.3 proc., wyznania prawosławnego 72 proc., wyznania greckokatolickiego 48.4 proc., wyznania ewangielickiego 12.5 proc. Procent analfabetów innych wyznań wynosi 41.6.

Ilość analfabetów kobiet jest znacznie większa od ilości mężczyzn. I tak, z pośród wszystkich mężczyzn, którzy ukończyli 10 rok życia, mamy 29.4 proc. analfabetów, z pośród wszystkich kobiet, które ukończyły 10 rok życia, 35.8 proc. W województwie Poleskiem cyfry te wynoszą dla mężczyzn 60 proc., dla kobiet 80 procent.

Tak przedstawiała się sprawa analfabetyzmu w Polsce w roku 1921. Od tego czasu zaszła pewna zmiana na lepsze — wyników zmniejszenia analfabetyzmu, tymczasem — jednak, jeszcze nie można ustalić.

W innych krajach Europy ilości analfabetów przedstawiają się następująco: w Bułgarji: mężczyzn 53 proc., kobiet 89 proc., w Rosji: (podług danych z 1898 r.) mężczyzn 63 proc., kobiet 83 proc.; w Portugalji: mężczyzn 46 proc., kobiet 79 proc.; w Grecji: mężczyzn 42 proc., kobiet 80 proc.; w Belgji: mężczyzn 24 proc., kobiet 26 proc.; we Francji: mężczyzn 11 proc., kobiet 14 proc.; w Irlandji: mężczyzn 12 proc., kobiet 12 proc.; w Finlandji: mężczyzn 70 proc., kobiet 70 procent.

Danych tych, absolutnie z danemi co do Polski porównywać nie można, gdyż zachodzą tu różnice, przy rachubie ludności, w Polsce odrzuca się dzieci do 10 roku życia w innych krajach do 5 roku życia.

Nie zajmujemy ostatniego miejsca w Europie. Są kraje, które posiadają więcej analfabetów od nas.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Świadectwa przemysłowe na r. 1927.

ROZPORZĄDZENIE MINISTERJUM SKARBU.

Wobec zbliżającego się terminu nabywania świadectw przemysłowych (patentów) i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1927, Izba Skarbowa otrzymała z Ministerjum skarbu okólnik, zawierający odnośne przepisy i wskazówki.

Ceny patentów zostały niezmienione i wynoszą dla Sosnowca na rok 1927:

Dla przedsiębiorstw handlowych (zakładów handlowych) I kategorji zł. 2.000, II kategorji — 330 zł., III kategorji — 65 zł. IV kat. — 25 zł., dla handlu rozwoźnego (kat. V a) — 50 zł., dla handlu obnośnego (kat. V b) — 15 zł.

Dla przedsiębiorstw przemysłowych: I kategorja — 6.000 zł., II kat. — 4.000 zł., III kat. — 2.000 zł. IV kat. 600 zł., V kat. — 200 zł., VI kat. — 100 zł., VII kat. — 50 zł., VIII kat. — 12 zł.

Dla handlu jarmarcznego: na jarmarkach, trwających ponad 21 dni, dla handlu hurtowego — 250 zł., detalicznego — 70 zł., od 7 do 21 dni — hurt 125 zł., detal — 35 zł., od 3 do 7 dni — hurt 100 zł., detal — 25 zł.

Dla zajęć przemysłowych kat. I-sza (ekspedytorzy, nie utrzymujący biur) — 400 zł., kat. II-ga (pośrednicy handlowi) — 150 zł., III-cia kat. (inspektorzy i agenci przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, przewozowych, komunikacyjnych oraz instytucyj kredytowych, nie utrzymujący biur) — 30 zł., kat. IV-ta (komiwojażerowie) — 100 złotych.

Do wszystkich powyższych opłat dochodzi jeszcze 30 proc. dodatku na rzecz związków komunalnych oraz 25 proc. na rzecz szkół zawodowych.

Na należące do przedsiębiorstwa oddzielne składy oraz zakłady wyłącznej hurtowej sprzedaży wyrobów własnej produkcji (nie będące oddzielnemi zakładami handlowemi) należy wykupić kartę rejestracyjną w cenie zł. 10.

Nadto od wymienionych wyżej opłat pobierany będzie dodatek 10-procentowy, przyczem zaznaczyć należy, iż w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o pobieraniu tegoż dodatku także i w roku 1927.

Świadectwa przemysłowe od dnia 3 bm. do dnia 31 grudnia r. b. płatnicy, prowadzący przedsiębiorstwa w okręgu urzędów skarbowy I i IV wykupywać winni w kasie skarbowej.

Termin powyższy przedłużony nie będzie, a od dnia 2 stycznia 1927 r. rozpoczną się lustracje przedsiębiorstw i zajęć przemysłowych, przyczem prowadzenie tychże bez posiadania świadectw przemysłowych (patentów) karane będzie grzywną w wysokości od 3- do 20-krotnej, przypadającej należności, zaś prowadzenie na podstawie nienależytego patentu — grzywną w wysokości 3-krotnej różnicy między ceną patentu właściwego a posiadanego.

Okólnik poleca kasom skarbowym zorganizowanie odpowiedniej ilości kas pomocniczych, aby płatnikom umożliwić jak najdogodniejszą i terminową wpłatę.

Kronika gospodarcza.

SPADEK PRODUKCJI WĘGLA. Mimo bardzo pomyślnej konjunktury na rynkach zagranicznych i wielkiego zapotrzebowania na nasz węgiel, zarówno produkcja, jak i wywóz węgla polskiego zagranicę w ubiegłym miesiącu obniżyły się. We wszystkich trzech Zagłębiach wydobyto w tym miesiącu około 3 milj. ton węgla (we wrześniu 3,777.000), z czego eksportowano około 1.500 tysięcy ton (wobec 2.030 tysięcy we wrześniu) i na rynek wewnętrzny dostarczono około 1.100 tysięcy ton. Zwały w kopalniach powiększyły się w tym czasie o 300.000 zgórą ton. Przyczyną spadku eksportu i produkcji są trudności transportowe. Nasz przemysł węglowy wymaga dostarczenia takiej ilości wagonów, by można było załadować dziennie najmniej 120 tysięcy ton, koleje zaś mogą ich dostarczyć zaledwie na 90 tysięcy ton. W listopadzie wobec intensywnego nasycania węglem rynku wewnętrznego powiększenie eksportu w stosunku do października nie jest spodziewane. Całe zagadnienie produkcji i eksportu wobec trwania strajku angielskiego, sprowadza się obecnie do kwestji transportu.

TOWARZYSTWO DLA HANDLU Z TURCJĄ. U rejenta Borkowskiego zawarty został akt spółki Tow. dla handlu wymiennego z Turcją. Towarzystwo to przejmie od rządu tureckiego koncesję na składy konsygnacyjne wzdłuż kolei Bagdadzko-Anatolijskiej i ma na celu w pierwszym rzędzie wywóz do Turcji maszyn i narzędzi rolniczych produkcji krajowej. Kapitał zakładowy spółki nie został narazie ściśle określony, co ma nastąpić z chwilą przekształcenia i rozszerzenia Towarzystwa na wielkie przedsiębiorstwo importowo-eksportowe, oparte o znaczne kapitały krajowe.

DOCHODY MONOPOLI W PAŹDZIERNIKU. Monopol spirytusowy przelał w ubiegłym miesiącu do skarbu państwa 25 miljonów zł. i na poczet świadczeń komunalnych wpłacił 6 miljonów zł., czyli razem dochód monopolu spirytusowego wyniósł w tym miesiącu 31 miljonów złotych polskich. Monopol tytoniowy w tymże okresie wpłacił do skarbu państwa 25,500.000 zł. i na poczet pożyczki włoskiej 3 i pół milj. zł., czyli razem dał zysku 29 miljonów złotych.

Z giełdy warszawskiej

Cedula giełdy warszawskiej z dnia 5-11.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 0.50, Bank Handlowy 3.20, Bank Polski 84.50—84.25, Bank Zachodni 1.55, Bank Zjedn. Ziem Pol. 1.60 Bank Spółek Zarobk. 6.00, Cerata 0.95—1.00, Kijewski 0.10—0.25, Spiess 2.75, Pol Tow. Elektr. 0.12, Siła i Światło 22.00, Chodorów 123.50, Częstocice 1.30—1.25, Gosławice 41.00—40.00, Michałów 0.28, Cukier 3.25—3.20—3.25, Firlej 0.47—0.48 Łazy 0.14—0.15, Węgiel 79.50—79.75—79.00, Nobel 2.75, Lilpop 18.75—18.25, Modrzejów 4.10—4.35, Norblin 1.05, Ostrowiecki 7.60—7.70—7.65, Parowozy 0.30, Rudzki 1.35—1.40—1.37, Starachowice 2.52—2.55, Zieleniewski 12.50, Zawiercie 16.00, Żyrardów 12.50—12.75—12.60 Borkowski 1.30—1.40, Jabłkowscy 0.12—0.13, Spirytus 2.35—2.50—2.40.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar 8.99, Nowy Jork 9.00, Londyn 43.67, Paryż 29.50, Wiedeń 127.25, Praga 26.72, Włochy 38.75, Szwajcarja 173.87 i pół, Holandja 360.70, Sztokholm 240.80.

Tendencja dla akcyj mocna, dla walut niejednolita.

Poznańska giełda zbożowa

z dnia 5-11 1926 r.

Żyto 37.00—38.00, Pszenica 46.25 — 49.25, Jęczmień brow. 34.00—39.00, Jęczmień zwykły 28.00—31.00, Owies 30.00—32.00, Otręby pszenne 25.00, Otręby żytnie 24.00—25.00, Mąka żytnia 70 proc. 54.50, Mąka żytnia 65 proc. 56.00, Mąka pszenna 65 proc. 70.50—73.50, Ziemniaki jadalne 8.00—8.40, Ziemniaki fabryczne 16 proc. 6.50—6.70, Groch polny 58.00—63.00, Groch Wiktorja 85.00—95.00, Gorczyca 68.00—88.00.

Usposobienie stalsze.

Kronika Olkuska.

Uroczystość listopadowa.

W dniu 4 bm. odbyło się zebranie w sali „Sokoła" w sprawie obchodu listopadowego. Licznie zebrani pod przewodnictwem p. starosty Stamirowskiego ułożyli program wieczoru, który obejmuje: słowo wstępne względnie odczyt, chóry mieszane, żywy obraz, względnie fragment „Nocy listopadowej", deklamacje i koncert mandolinistów druhów „Sokoła". Współudział w przygotowaniu uroczystości przyrzekli pp.: d-wa Opalska, Kurzejowa, Jarnowa, Łapicka, ks. Kozłowski, Żernicki, Rzadkowski i Radecki.

Uniewinnienie oskarżonego, a pociągnięcie do odpowiedzialności świadka.

Ostatnie dwudniowe sesje Sądu okręgowego w Olkuszu poświęcone były sprawie przeciwko p. A. Marchajowi, zamieszkałemu obecnie w Warszawie, oskarżonemu o roztrwonienie pieniędzy Koła inwalidów wojennych w Wolbromiu i korzystanie ze zniżek kolejowych. Do sprawy powołano 49 świadków. Sąd wydał wyrok uniewinniający wobec braku dowodów winy. Oskarżonego bronił adw. Szurlej z Warszawy. Pociągnięty natomiast został do odpowiedzialności karnej główny świadek p. Szperling — żyd z Wolbromia, b. sekretarz Koła inwalidów, za fałszywe zeznania przy badaniu śledczem.

Podrożenie mąki i pieczywa

Na ostatniem posiedzeniu komisji dla badania cen, została podniesiona cena mąki i pieczywa, jak następuje: mąka pszenna 50 proc. w hurcie 80 gr., żytnia 60 proc. w hurcie 61 gr., chleb żytni z mąki 60 proc. 58 gr., bułki pszenne 90 gr. za kilo. Ceny tłuszczów, mięsa i wyrobów masarskich pozostały bez zmiany.

Zgon.

W drodze z Bolesławia do szpitala olkuskiego zmarł nagle Jan Smolarski, lat 42, pochodzący z Zagłębia Dąbrowskiego. Smolarski zasłabł w drodze. Lekarz stwierdził silne zapalenie płuc.

Z całej Polski.

PROWOKACYJNA DEMONSTRACJA LITWINÓW.

W dzień Zaduszny, grupa młodzieży litewskiej z duchownymi na czele urządziła demonstrację na cmentarzu Rossa w Wilnie przy grobie kilku poległych żołnierzy litewskich. Młodzież, przeważnie uczniowie seminarjum i gimnazjum im. Witolda, wygłaszała nad grobem przemówienia, w treści których niejednokrotnie wspominano o odebraniu Wilna siłą oręża. Zebrani po odśpiewaniu hymnu narodowego litewskiego ze sztandarami litewskiemi w pochodzie wrócili do miasta. Demonstracja ta miała charakter wybitnie polityczny, gdyż nad grobem nie odprawiano modłów.

POWÓDŹ.

Jesienny wylew wód Wisły przyjął niespodziewanie znaczne rozmiary. Na dolnej i środkowej Wiśle wody szeroko wylały, nie wyrządzając jednak większych szkód. Na Wiśle pomorskiej dzięki uregulowanym brzegom, mimo dość wysokiego stanu wody, niebezpieczeństwa wylewu niema. Kulminacja w Toruniu przeszła w nocy 1 listopada przy stanie wody + 4.66. Woda pod miastem zalała Nadbrzezie powyżej toru kolejowego. Wskutek zalania Kępy Bazarowej przewóz przez Wisłę był w ciągu dwuch dni zamknięty. Ludność niżej położonych nad Wisłą miejscowości rozżalona jest na dyrekcję dróg wodnych, że nie zawiadomiła ich, jak dawniej o stanie wody i o spodziewanem podniesieniu się poziomu.

ZAGADKOWA ŚMIERĆ KURACJUSZKI.

W okolicznościach, mogących wzbudzić pewne podejrzenia, znaleziono w środę rano w sanatorjum Dłuskich martwą p. Helenę Wolnicką lat 20 z Krakowa, przebywającą na kuracji w tem sanatorjum. Dokoła zagadkowej jej śmierci krąży już cały szereg nieprawdopodobnych plotek. Zajęły się tem władze, które zarządziły sekcję zwłok dla wyświetlenia istotnej przyczyny śmierci.

SKAZANIE SOWBANDYTÓW.

W dn. 4 bm. zakończył się w Wilnie proces szajki bandytów, oskarżonych o napad na miasteczko Ejeń. Ku wielkiemu zdziwieniu Wacław Mąka, uważany za przywódcę bandy, został przez sąd uniewinniony. Natomiast Piotr i Jan Dzik zostali skazani na 6 lat ciężkiego więzienia. Diewiatników i Jan syn Jana Deśka za udział w bandzie na 5 lat domu poprawy, Kulesza na 3 lata i Juszkiewiczi i Aleksander Dzik na 2 i pół lata domu poprawy. Wszystkim bandytom na mocy amnestji jedna trzecia kary została darowana

ORYGINALNA ZEMSTA ZDRADZONEGO MĘŻA.

W niesamowity sposób zemścił się mieszkaniec wsi Rędziny pod Częstochową, Andrzej Wałoski, na swej niewiernej małżonce.

Zazdrośnik ten ustawicznie szykanował młodą żonę, podejrzewając ją o zdradę. Doprowadził do tego, że kobieta wreszcie zdecydowała się na to, o co ją mąż posądzał.

Wróciwszy niespodzianie do domu, Wałowski schwytał żonę na czułem sam na sam z parobkiem. Zaciągnął niewierną do stodoły, zakneblował jej usta, obdarł do naga, przyniósł następnie pierzynę, rozpruł ją, wysmarował żonę smołą i zanurzył w pierzu.

W tym stanie wypędził ją następnie z domu.

Wałowskiego policja pociągnęła do odpowiedzialności.

Początek życia reformatora Włoch.

MUSSOLINI O SOBIE

W autobiografji swej, wydanej przez Małgorzatę Sarfatti, a przełożonej obecnie na język niemiecki, dzisiejszy szef rządu włoskiego opowiada takie szczegóły o najwcześniejszych latach swego dziecięctwa.

„Urodziłem się w niedzielę, o godz. 2 po południu (29 lipca 1883 r.). Święcono wówczas uroczystość patrona kościoła parafjalnego „delle Camminate“, którego stara wieżyca panuje wyniośle i uroczyście nad całą równiną Forli. Słońce wstąpiło było wówczas już od dni ośmiu w znak Lwa“.

„Ojciec mój nazywał się Alessandro. Nigdy do szkoły nie uczęszczał. Liczył za ledwie lat dziesięć, gdy go wysłano do wioski sąsiedniej Dovadola, aby wyuczył się kowalstwa. Z Dowadoli przybył do Meldoli, gdzie pomiędzy 1875 a 1880 r. miał sposobność poznania międzynarodówki. Gdy następnie został majstrem w swym fachu, to otworzył warsztat w Dovii. Wieś ta i dzisiaj, jak wówczas, przezwana „Piscaza“, nie cieszyła się dobrą sławą. Mieszkańcy jej uważani są za bardzo skorych do kłótni“.

„Mój ojciec znalazł pracę, a jednocześnie zaczął szerzyć idee międzynarodówki. Założył nawet liczną jej grupę miejscową, którą następnie naszła i rozpędziła policja“.

„W czwartym, czy piątym roku życia zacząłem sylabizować na Biblji i wkrótce potem mogłem już płynnie czytać...“

Tak rozpoczął życie reformator Włoch.

Dziwactwa wymiaru sprawiedliwości

POJĘCIE KARY ZA ZBRODNIĘ ULEGŁO W CIĄGU WIEKÓW NADER ZASADNICZYM ZMIANOM.

Pojęcie kary za zbrodnię ulegało w ciągu wieków nader zasadniczym zmianom.

Kserkses, wojowniczy król perski, kazał łańcuchami chłostać morze za to, że burząc się zniszczyło zbudowany przez niego most podczas wyprawy na Grecję.

Dzwon św. Marka we Florencji dzwonił na alarm 8 kwietnia 1498 r., kiedy przeciwnicy Sawonaroli zdobyli klasztor i uprowadzili mnichów do więzienia. Za to wołanie o pomoc, na rozkaz Wielkiej Rady Florenckiej, dzwon zerwano i wieziono go osłami przez ulice, a kat chłostał, postępując za nim. Zwie-Zwierzęta również podpadały jurysdykcji sądów od średniowiecza do wieku XIX. Spotykamy w starych foljałach przewlekłe procesy przeciw myszom, szczurom, wężom itp., przyczem wydaje się wyroki śmierci lub wygnania z danej okolicy, a nawet państwa. Skazywano zwierzęta przez powieszenie, jak złoczyńcę, któremu przypisywano złą wolę. Kobiety traktowano w sądownictwie średniowiecznem bardzo różnie. Gdy kobieta ubliżyła obywatelowi słownie na ulicy, wolno ją było uderzyć, skopać i bezkarnie iść dalej. Położnicy wolno było nawet bezkarnie ukraść kawałek chleba, wina, mogła polować w czasie zakazanym na polowanie, aby mogła swoje zachcianki zaspokajać. Strachy i duchy sprawiały jurystom niemało kłopotu, a sądy przyznawały im nieraz pewne prawa i przywileje, licząc się na serjo z ich mieszaniem się do spraw ludzkich. Czarownictwo i podejrzenie o czary stanowiło w średnich wiekach niebezpieczny powód do procesów, kończących się najczęściej śmiercią. W Holandji istniał zwyczaj, że podejrzani o czary ludzie ważyli się na wielkiej wadze miejskiej dla udowodnienia swej niewinności. Należała się pewna suma za to na rzecz miasta i w ten sposób ściągano pokaźne zyski, gdyż każdy starał się mieć certyfikat swej normalnej wagi, zabezpieczający go przed niebezpieczeństwem podejrzenia o czary. Herezję traktowano jako przypadek kryminalny jeszcze w 1751 r. w Tyrolu.

W jednem miasteczku na Pomorzu wolno używać było tylko drabin z ostremi końcami. Pewnej nocy złodziej w r. 1909 użył celem dostania się do okna jednego z domów drabiny, która nie miała takich końców, obsunęła się i złodziej spadł, łamiąc nogę. Wynikł proces i właściciel drabiny skazany zostaje na zapłacenie kosztów leczenia i wynagrodzenie złodziejowi.

Byle zdobyć trochę węgla.

SKUTKI STRAJKU WĘGLOWEGO W ANGLJI.

Gdy zima srogie swe zęby szczerzyć zaczęła, brak węgla z powodu półrocznego już strajku górników w Anglji dał się odczuć jeszcze dotkliwiej, niż dotąd. To też magistrat dużego miasta Glasgow powziął przed jedenastu dniami uchwałę, której mocą należy **matkom, mającym dzieci poniżej lat czterech, wydawać specjalną porcję węgla na użytek domowy;** przytem było zastrzeżenie, że jeśli dzieci są o jeden bodaj dzień starsze, uchwała takich matek nie dotyczy.

Skutek tej uchwały był piorunujący, bo zaraz następnego dnia pod magistratem demonstrowały tłumy matek oraz kobiet bezdzietnych, które przecie tak samo dotkliwie chłód odczuwają, jak inni ludzie. Niestety, protest tych kobiet pozostał bez skutku, gdyż zarząd miasta nie posiadał tyle węgla, by móc wszystkim rodzinom coś dodać z powodu chłodów.

W dwa dni po uchwale pod biurem miejskim, gdzie wydawać miano kartki na ten dodatkowy węgiel, stanęły nieprzejrzane tłumy kobiet z małemi dziećmi na ręku. Urzędnikom ta liczba dzieci poniżej lat czterech wydała się jak na Glasgow zbyt wielka — wpoili też swe wątpliwości burmistrzowi miasta. Co się po zbadaniu sprawy okazało?

Oto czy panny czy bezdzietne mężatki wszystko to stawiało się w biurze z dziećmi wynajętemi; gdy **urzędnicy spostrzegli, że niejedno niemowlę już z 10 razy było w biurze i to coraz z inną matką,** — burmistrz obruszył się i odwołał dodatkowe racje węgla z powodu nadużyć.

Kto też się w Anglji spodziewał że dla marnej porcji węgla popełniać się będzie nadużycia?

Z ruchu wydawniczego.

Nakładem Księgarni Trzaska, Ewert i Michalski, Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 13, ukazała się **„Ilustrowana Encyklopedja“**. Zeszyt 18. — Zeszyt obejmuje litery: Isc—Jod. — Cena zeszytu 6 zł. 50 gr. w prenumeracie tylko 4 zł.

„Muzyka“. Wyszedł z druku numer październikowy tego pięknego wydawnictwa, pozostającego pod sprężystą redakcją Mateusza Glińskiego. Treść numeru dostosowaną została do uroczystego momentu odsłonięcia pomnika szopenowskiego, dłuta Wacława Szymanowskiego. Jest to zatem specjalny numer szopenowski, który, jak to zaznacza redakcja na wstępie, daje „syntezę życia i twórczości nieśmiertelnego Mistrza“. Na czele numeru znajdujemy przepiękny fragment mowy Ignacego Paderewskiego o Szopenie. Stanisław Niewiadomski kreśli zwarty obraz życia i twórczości Szopena. Prof. Zdzisław Jachimecki poddaje szczegółowej analizie nokturny Szopena. Niezmiernie interesującym jest artykuł Edwarda Ganche'a, prezydenta „Stowarzyszenia im. Fryderyka Szopena“ w Paryżu; autor daje piękną apoteozę dzieła szopenowskiego i dochodzi w konkluzji swych rozważań do wniosku, że nadszedł czas „najwyższych zaszczytów dla Mistrza, który czeka wyniesienia na najwyższy szczebel chwały narodowej — wjazdu na Wawel, gdzie Polska złożyła swych królów i wielkich bohaterów“. Z treścią numeru pięknie łączą się liczne fragmenty z listów Szopena, odzwierciedlające stosunek jego do muzyki i muzyków. Poniekąd sensacją jest artykuł Wacława Szymanowskiego, twórcy pomnika szopenowskiego; zawiera on dzieje tego pomnika od r. 1903, w którym powstał pierwszy szkic. Obok sprawozdań z życia muzycznego zamieszczone zostały specjalne korespondencje z tegorocznych festiwalów muzycznych zagranicą (Zurych, Genewa, Salzburg, Ryga i in.). Numer zawiera 80 stronic, 25 ilustracyj i kosztuje, jak zwykle, 1 zł. 50 gr. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Kapucyńska 13.

Treść numeru uzupełnia znacznie rozszerzony dział bieżący, który obejmuje czasokres wakacyjny i początek sezonu bieżącego. W dziale tym znajdujemy ciekawe przyczynki pióra H. Opieńskiego, M. Glińskiego, B. Szarlitta i in.

W części ilustracyjnej zamieszczone zostały obok licznych zdjęć aktualnych, piękne reprodukcje pomnika szopenowskiego. W dodatku nutowym znajdujemy „Menuet“ W. Łabuńskiego, nagrodzony na pierwszym konkursie kompozytorskim „Muzyki“

OFIARY.

Złożono w naszej Administracji, Mikołajczyk Józef, posterunkowy z Sielca składa na L. O. P. P. zł. 3 (trzy).

Boruta Ignacy posterunkowy z Sielca składa na L. O. P. P. zł. 3 (trzy)

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano w Dziale A i B następujące firmy:

W dniu 8.10 1926 r.

Nr 2717. **Marja Scibiorowa** sklep sprzedaży. wyrobów tytoniowych i galanterji ludowej w Olkuszu. Firma istnieje od dnia 1 lipca 1926 r. Właścicielka Marja Scibiorowa, zam. w Olkuszu ul. Krakowska nr 29.

Nr 2718. Kopalnia Rudy żelaznej „Mierzęcice“ **Władysław Henryk Niedźwiedzki**, kopalnia rudy żelaznej, glinki ogniotrwałej i innych minerałów w Mierzęcicach, gminy Mierzęcice. Firma rozpoczęła działalność w roku 1926. Właściciel Henryk Niedźwiedzki zam. w Mierzęcicach, gminy Mierzęcice pow. będzińskiego.

Nr 2719. **Nacha Monszajn** sprzedaż towarów spożywczych w Sławkowie, Kościelna 245. Firma istnieje od r. 1926. Właściciel Nacha Monszajn, zam. w Sławkowie ul. Kościelna 245.

Nr 2720. **Helena Grudzińska** sprzedaż wyrobów cukierniczych i owoców w Sławkowie, Rynek 272. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Helena Grudzińska zam. w Sławkowie, Rynek 272.

Nr 2721. **Moszek Śliwka**, sprzedaż towarów spożywczych i galanteryjnych w Myszkowie gminy Myszków. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Moszek Śliwka zam. w Myszkowie, Stacyjna 86.

Nr 2722. **Andrzej Knap**, sprzedaż instrumentów muzycznych strun i drobnej galanterji w Zawierciu ul. Kościuszki 23. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Andrzej Knap, zam. w Zawierciu ul. Wenecka nr 29.

W dniu 11 października 1926 roku.

Nr 2723. **Kazimierz Glinka**, sklep spożywczy i sprzedaż wędlin w Zawierciu. Blanowska 45. Firma istnieje od roku 1906. Właściciel Kazimierz Glinka, zam. tamże.

Nr 2724. **Juljan Nawrot**, młyn wodny w Borowem Polu, gm. Włodowice. Firma rozpoczęła działalność w roku 1926. Właściciel Juljan Nawrot zam. tamże.

Nr 2725. **Dawid Moszkowicz** sklep spożywczy i sprzedaż galanterji w Łazach, gminy Rokitno-Szlacheckie. Firma rozpoczęła działalność w roku 1926. Właściciel Dawid Moszkowicz, zam. w Łazach, gminy Rokitno-Szlacheckie.

Nr 2726. **Jan Palusiński** sklep towarów spożywczych i drobiazgów w Ogrodzieńcu, cementownia. Firma istnieje od roku 1916. Właściciel Jan Palusiński, zam. tamże.

Nr 2727. **Marjan Rusinowicz** restauracja z wyszynkiem wódek w Pradlach gminy Kroczyce. Firma rozpoczęła działalność w roku 1926. Właściciel Marjan Rusinowicz, zam. tamże.

Nr 2728. Cukiernia **L. Nowickiej** w Olkuszu, Rynek. Firma istnieje od roku 1912. Właściciel Leokadja Nowicka, zam. w Olkuszu.

Nr 2729. **Lejzor Cygler** sklep krajowych towarów bawełnianych i półbawełnianych w Wolbromiu gminy Wolbrom. Rynek. Firma istnieje od roku 1862. Właściciel Lejzor Cygler, zam. w Wolbromiu.

W tymże dniu wykreślono firmę w Dziale A pod nr 1924 firmę Londner Fiszer i S-ka.

W dniu 13.10 1926 r.

Nr 2730. **Szaja Frommer** sprzedaż manufaktury i okryć damskich w Sosnowcu, Modrzejowska 16. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Szaja Frommer, zam. w Sosnowcu, Targowa nr 4.

Nr 2731. **Wiktorja Micula**, sklep spożywczy w Zawierciu ul. Szkolna 10. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Wiktorja Micula zam. w Zawierciu, Szkolna nr 10.

Nr 2732. **Stanisław Wątor**, skup trzody chlewnej w celu odsprzedaży w Zawierciu, ulica Zaporoska nr 16. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Stanisław Wątor, zam. w Zawierciu, Zaporoska 16.

W dniu 14.10 1926 roku.

Nr 2733. **Józef Smulski**, sklep rzeźniczy w Niwce gminy Niwka, pow. będzińskiego. Firma istnieje od roku 1893. Właściciel Józef Smulski, zam. tamże

Nr 2734. **Boruch Majerczyk**, handel szkła, fajansu i naczyń emaljowanych w Sosnowcu, Targowa nr 13. Firma istnieje od roku 1924. Właściciel Boruch Majerczyk, zam. w Sosnowcu ul. Kołłątaja 10

Nr 2735. **Stanisław Kucypera**, sprzedaż artykułów spożywczych i wędlin w Zawierciu, Tylna nr 3. Firma rozpoczęła działalność w roku 1926. Właściciel Stanisław Kucyper, zam. w Zawierciu, Tylna nr 3.

W dniu 15.10 1926 roku.

Nr 2736. **Agnieszka Trześniewska**, sklep wyrobów tytoniowych w Sławkowie Rynek. Firma rozpoczęła działalność w roku 1926. Właściciel Agnieszka Trześniewska zam. w Sławkowie, Krzywda.

Nr 2737. **Josek Wajslic**, sprzedaż artykułów spożywczych i szkła w Myszkowie, gminy Myszków. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Josek Wajslic, zam. w Myszkowie, ulica Kościuszki.

Nr 2738. **Kałma Ajzenberg**, sprzedaż drzewa w Będzinie, Modrzejowska 50. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Kałma Ajzenberg, zam. w Będzinie, Kołłątaja nr 51

Nr 2739. Sklep win i wódek w zamkniętych naczyniach **Izaak Horowicz** w Olkuszu. Firma istnieje od roku 1910. Właściciel Izaak Horowicz, zam. w Olkuszu.

Nr 2740. **Josek Geldner**, sprzedaż artykułów spożywczych i pieczywa w Pohulance gminy Myszków. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Josek Geldner, zam. w Pohulance, gminy Myszków.

Nr 2741. **Florentyna Góralczyk**, sprzedaż artykułów spożywczych w Ciągowicach, gmina i poczta Łazy. Firma rozpoczęła działalność w roku 1926. Właściciel Florentyna Góralczyk, zam. w Ciągowicach, gmina i poczta Łazy.

Nr 2742. **Stanisław Cichoń**, skład materjałów budowlanych i opałowych w Poraju, gminy Poraj. Firma rozpoczęła działalność w roku 1926. Właściciel Stanisław Cichoń, zam. w Poraju, gminy Poraj

W dniu 19 października 1926 roku.

Nr 2743. **Edward Chmielewski**, restauracja z wyszynkiem wódek w Ojcowie, gminy Cianowice. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Edward Chmielewski, zam. w Ojcowie, gminy Cianowice.

Nr 2744. **Piotr Kuśmierski**, sklep spożywczy w Gieble gminy Pilica. Firma rozpoczęła działalność w roku 1926. Właściciel Piotr Kuśmierski, zam. w Gieble, gminy Pilica.

Nr 2745. **Marcin Kula**, sklep towarów spożywczych i wyrobów tytoniowych w Gieble, gminy Pilica. Firma rozpoczęła działalność w roku 1926. Właściciel Marcin Kula, zam. w Gieble, gminy Pilica.

Nr 2746. **Samuel Hajda**, sprzedaż artykułów spożywczych w Będzinie, Sączewska nr 19. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Samuel Hajda, zam. w Będzinie, Sączewska nr 19. Pomiędzy Samuelem Hajdą, a żoną jego została zawarta intercyza mocą wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 14.11 1925 roku została zasądzona od Samuela Hajdy na rzecz Rywki Hajdy w zamian dwu tysięcy rubli należnych RywceHajda z aktu umowy przed ślubnej suma złotych pięć tysięcy trzysta dwadzieścia złotych z 15 proc. od dnia 25.9 1925 roku.

Potrzebny człowiek do konia obeznany z gospodarstwem, Zgłaszać się: W. Janota, Czeladź, ul. Miłowska 71, 3365

Poszukiwane 10 groszy za wyraz

Technik dentysta wykonuje wszelkie roboty artystystycznie z długoletnią praktyką zagraniczną poszukuje posady Zgłoszenia do Kurjera Zachodniego Dąbrowa pod „Technik“.

Szofer kawaler z dłuższą praktyką zagraniczną i egzaminem polskim dobrymi świadectwami, obznajmiony z wszelkiemi typami maszyn, trzeźwy uczciwy poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Wiadomość: Kurjer Zachodni Będzin 6718-2

Młody handlowiec z kilkuletnią praktyką z działu winno-kolonialnego z kaucją poszukuje tą drogą odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Kurjera Zachodniego w Będzinie. 6778-2

Różne.
10 groszy za wyraz.

Lekarz Dentysta Witold Roessler Zawiercie, Pomorska 10 rozpoczął przyjęcia. 6771-0

Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Daniel Stanisław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec, 6678--1

Chil Cudek Borenblum zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowcu. 6879-1

Franciszek Marzec zgubił książkę wojskową, wydaną przez P K U Sosnowiec 6715-1

Jadąc od Sosnowca do Brzezin na Górnym Śląsku zgubiono: akt rejentalny na imię Piotra Witka, kupiony od Szymona Rapsztena, kopję spisu inwentarza po Pawle Witku i inne drobne wartościowe majątkowe papiery. Znalazca raczy zwrócić do Kurjera Zachodniego za nagrodą 20 zł 6717-1

Działach Marceli zgubioną książeczkę wojskową unieważnia. 6722-2

Józef Stajno zgubił kartę zwolnienia, wydaną przez PKU Będzin, wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gm. Łazy i metrykę ślubną 6741

Zgubiono torebkę wraz z paszportem, wydanym przez Konsulat Polski w Wiedniu na imię Rebeki Regirer. Łaskawy znalazca raczy zwrócić paszport za wynagrodzeniem: Będzin, Kołłątaja 13, Regirer. 6777

Jadąc dn. 2 XI z Siewierza do Zawiercia z jarmaku została zgubiona opona. Znalazcę proszę się o zwrócenie za nagrodą. Zawiercie Ogonek, ul. Blanowska nr. 74 6772

Małecki Wiktor zgubił portfel zawierający wyciąg z ksiąg ludności, zaświadczenie z fabr. i zezwolenie na wyjazd do Francji 6761

Wrusiowi Janowi skradziono książkę wojskową, wydaną przez 11 p. Dziedzice. 6755

Kuliński Władysław zgubił legitymację zasiłkową i 2 dowody osobiste, wydane I przez gm. Łękawa II przez mag. m. Sosnowca. 3646

Zgubiono kartę zwolnienia C. 2, wydaną przez PKU Ostrów Stanisław Olejnik. 6758-2

Jan Włosek zgubił dowód osobisty, wydany w Miechowie. 6759

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (1 strona) za wiersz mm. 1-łamowy 50 gr.
W tekście . . . 35 „
Za tekstem . . . 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. (do 50 wierszy) 15 gr
„ „ „ (do 80 „) 25 „
„ „ „ (do 100 „) 30 „
„ „ „ (ponad 100 w.) 35 „

Drobne ogłoszenia 10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.
Matrymonialne 15 gr. za wyraz.
Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie.
Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. Marjacka Nr. 7. (Telefon Nr. 8-28.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor TADEUSZ OPIOŁA

Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Deblińska 1.

Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.